Nr 130. **Dnia 13 czerwca.** **Poniedziałek.** **Dnia 1 (13) czerwca 1881 roku.**

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“, wynosi **w Warszawie**: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedynczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIERWSZY.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9, (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46 oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się

Dziś: ś. Antoniego z Padwy.
Jutro: ś. Bazylego biskupa.
Środa: śś. Wita i Modesta MM. Libji P.
Czwartek: Boże Ciało. Justyny P. i Benona.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 40 | Długość dnia godzin 16 minut 39
Zachód „ „ 8 „ 18 | Przybyło „ „ 9 „ 2

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Piątek: śś. Adolfa B. i Marcjana M.
Sobota: śś. Marka i Marceljana.
Niedziela: śś. Gerwazego i Protazego MM.
Poniedziałek: Sylwerjusza P. i Florentyny.

— Wczorajsza uroczystość Trójcy Przenajświętszej mimo niepogody sprowadziła taką moc pobożnych do świątyń Pańskich, że wszystkie one zapełnione były, te zaś, w których obchodzono rzeczoną uroczystość z odpustem zupełnym, nie były w możności pomieścić wszystkich pragnących się dostać do ich wnętrza.

W kościele parafjalnym św. Trójcy na Solcu, po ukończonej Sumie, wyszła uroczysta procesja na zewnątrz kościoła i odbyła się wśród mnóstwa wiernych, po cmentarzu miejscowym; asystowały jej prócz bractw miejscowych ze światłem i chorągwiami, także i dziewice biało przybrane.

Słowo Boże w czasie Sumy wygłosił JX. Słowikowski, prefekt szkół rządowych, celebransem zaś był JX. Jagodziński, vice-dyrektor instytutu głuchoniemych i ociemniałych.

W godzinach popołudniowych licznie się także zgromadzono do kościoła św. Franciszka Serafickiego przy ulicy Zakroczymskiej, gdzie rozpoczął się pierwszemi już Nieszporami obchód dzisiejszej uroczystości św. Antoniego z Padwy.

Słowo Boże wygłosił tamże JX. Walichnowski.

Pierwsze uroczyste Nieszpory ku czci św. Antoniego odbyły się także wczoraj w kościołach: św. Anny i św. Antoniego.

W kościele archikatedralnym i metropolitalnym celebrował wczorajsze wielkie nabożeństwo JX. Dietrich, kanonik archikatedralny (jubilat).

Słowo zaś Boże głosił JX. Budyta, obecnie wikarjusz kościoła archikatedralnego tutejszego.

W kościele św. Ducha, wprost ulicy Mostowej, zakończyło się wczoraj uroczysie tygodniowe nabożeństwo z odpustem zupełnym ku uczczeniu dorocznej pamiątki Zesłania Ducha świętego.

Słowo Boże głoszonem było tak zrana jak i po południu.

W dniu wczorajszym też odbył się zwyczajem dorocznym w kościele św. Kazimierza (Panien Sakramentek) na Nowem-Mieście uroczysty obrzęd przyjmowania po raz pierwszy Komunji świętej, do której przystąpiło około 200 dziatek płci obojej, przygotowanych poprzednio naukami ks. Karola Szmidla, wikarjusza kościoła N. Panny Marji na Nowem Mieście.

Z ostatniej poczty.

Petersburg 11-go czerwca.—*Russkie Wiedomosti* piszą, że Najjaśniejszy Pan raczył polecić zarządzającemu ministerstwem finansów, aby na przyszłość za zasługi w służbie położone wynagradzanie pieniężnemi arendami dopuszczane bywało jaknajrzadziej, w wyjątkowych wypadkach i nadto, ażeby dawane były tylko tym z pomiędzy urzędników, którzy nie posiadając własnego majątku, rzeczywiście potrzebować mogą pomocy pieniężnej. Arendy zaś dawniej nadane po upływie ich terminu mają nie być nadal wznawiane, jak się to dawniej praktykowało.

Petersburg 11-go czerwca.—Z przemówień pana zarządzającego ministerjum finansów dowiadujemy się, że długi państwa wynosiły w d. 1 stycznia 1880 roku w przybliżeniu 2½ miljardów rubli. Co się tycze kolei żelaznych, to cały dług przypadający od nich rządowi w tymże samym dniu 1 stycznia 1880 r. nie przechodził miljarda i 200 miljonów rubli. W ciągu roku 1879 dług skarbowy zwiększył się o przeszło 46 i pół miljonów w porównaniu z rokiem poprzednim. W ogóle w papierach kredytowych wypuszczono więcej niż 1 miljard 162½ miljonów rubli.

Petersburg 11-go czerwca. W tych dniach rozpoczynają się tutaj narady nad kwestją zmniejszenia włościańskich opłat wykupowych; do narad powołani zostali przedstawiciele ziemstw kilku publicystów i uczonych.

Petersburg 11-go czerwca. — Wczoraj przybyła tu ks. Milena czarnogórska wraz z następcą tronu jedenastoletnim księciem Danielem, bratem stryjecznym księcia Bożydarem Petrowiczem, oraz wojewodą Widowanem. Na spotkanie księżnej przybyły cztery księżniczki, córki jej, wychowujące się w Petersburgu, W. Książę Aleksy Aleksandrowicz, naczelnik miasta, przedstawiciele ministerstwa spraw zagranicznych i inne osoby urzędowe. Księżna stanęła w pałacu zimowym.

Petersburg, 11-go czerwca.—Gazety piszą, iż pensja 26,000 rs., wyznaczona hr. Lorys-Melikowowi, jest stosunkowo najwyższą, jaką może otrzymać członek rady państwa. Inni członkowie otrzymują przeciętnie po 12,000 rs. Pensja tak wysoka została wyznaczona hrabiemu z tego powodu, że opuszczając służbę, pozostał on bez żadnego majątku. Rzecz prosta, stało się to bez jego wiedzy.

Petersburg 11-go czerwca. — Wczoraj b. naczelnik miasta Petersburga jenerał Trepow obchodził 50-letni jubileusz służby. Najjaśniejszy Pan przysłał jenerałowi z Gatczyna telegram i obdarował go złotą tabakierką, obsypaną brylantami. Jubilat otrzymał adres od urzędników, służących poprzednio pod jego zwierzchnictwem. Jenerał odebrał także wiele pozdrowień i podarunków od różnych osób i instytucyj miejskich.

Petersburg 11-go czerwca.—Według urzędowych wiadomości, pożar nawiedził w dniu 8 czerwca miasta Witebsk, Bobrujsk i Słonim. W Słonimie pożar powstał skutkiem nieostrożnego zachowywania się z ogniem w żydowskiej piekarni i zniszczył znaczną część miasta.

Petersburg 11-go czerwca.—Z Odessy donoszą do *Gołosu*, że sędzia pokoju skończył nareszcie śledztwo z powodu nieporządków. Rozpatrywaną była sprawa majora Walda, który, jak się okazuje z protokółu przez policję sporządzonego, podżegał jakoby rosyjskich robotników do bicia żydów, przyczem krzyczał „bijcie żydów na mój rachunek!“ Świadkowie w liczbie dziesięciu składali rozmaite zeznania. Jedni utrzymywali, że tłum żydów uzbrojonych pałkami i łopatami napadł na przechodzących przez ulicę Jekaterynieńską rosyjskich robotników i zaczął ich bić, a inni znów, że robotnicy pierwsi zaczęli rozbijać sklepy. W czasie tego zamięszania nadszedł dozorca rewirowy i kazał aresztować robotników. Kiedy zaś major Wald, utrzymujący że żydzi pierwsi zaczepili robotników, zaczął mu robić wyrzuty z powodu niesłusznego aresztowania, dozorca szorstko zrobił mu uwagę, że jeżeli major będzie się mięszał w czynności policji, to zaaresztuje i majora. I oto właśnie potem Wald miał krzyknąć: „bijcie żydów na mój rachunek!“ Sędzia skazał majora Walda na karę 50 rubli, lub w razie niemożności uiszczenia jej na areszt siedmiodniowy.

Petersburg 11-go czerwca.—Donoszą tu z Libawy, że i tam zdarzyło się zajście z żydami. W Nowej

ZGRANY.

OPOWIADANIE LEKARZA,

spisała

W. Z. KOŚCIAŁKOWSKA.

(Dalszy ciąg. — Patrz nr 128.)

Pod smutnem wrażeniem jechałem z Kornicy do Bylinowa, gdzie mnie był wezwał Bylina na „przyjacielskie zakończenie starego a rozpoczęcie nowego roku“. Było z nim tak źle jak już gorzej być nie może. Gorące napoje użyczały mu na godzin parę gorączkowego podniecenia nerwów i sił tak bliskich zerwania, że każda minuta groziła katastrofą. Bylina wiedział o tem i żartował z tego zwołując jak mówił gości na swe „agapy“. Tego wieczoru mimo kilkakrotne usiłowania, namowy i zachęty przyjaciół, nie zdołał zwlec się z łóżka. Wciągnął na ramiona nierozdzielną swą kurtę, rozchylając ją na piersiach którym brakło oddechu, wsparł się na napiętrzonych poduszkach, futra nawalił na zdrętwiałe i jak utrzymywał niczem nie dające się ogrzać nogi, długi stół kazał przysunąć do łóżka, fortepian wnieść z salonu, świateł zapalić w dwójnasób, grała jak za najlepszych czasów, u fortepianu Frania pobrzękiwała niedołężny akompanjament a Marylka z odpowiednią mimiką ochrypłym głosem śpiewała:

„*Venus, pourquoi veux-tu....*“

— Bis! bis!—wrzeszczano gdy skończyła.

— Dość tego skomlenia — skrzywił się Bylina, a zwracając się do bruneta w okularach:

— Huknij no Władziu! raźniej z tem będzie, jak słuchając pisków tej przyduszonej zięby.

Brunet nie dał się długo prosić, huknął:

„Szynkareczko, kochaneczko! bój się Boga stój!
Tu się śmiejesz a tu lejesz miód na kaftan mój.“

— „Na kaftan mój“—spróbował zawtórować Bylina, ale głos dźwięczny i metaliczny zrazu urwał się nagle.

— Oj! źle ze mną—syknął.

— Czyż można tak... — zacząłem mu perswadować.

Ścisnął mi rękę.

— Nie poradzisz! niema na to rady. Wino zresztą wytoczone trzeba wypić... do dna... do dna.

Drżącą ręką porwał za karty.

— Ciągnę panowie! lada jakich stawek nie przyjmuję, bo w banku widzicie.... no! widzicie wszystko co mi zostało.

— Zostaj zdrów!

— Masz pieniądze i to grube!

— Potrzęś tylko kieszenie.

— Nie mam ani szeląga więcej!

— Co? tylko te nędzne parę tysięcy?

— Tylko.

— Cha! cha! cha! wiedzą sąsiedzi jak kto siedzi.

— Nie zawsze wiedzą—uśmiechnął się i skrzywił zarazem.

Uczynili znak jak gdyby na żart przystać chcieli, dogadzając fantazji chorego, pewni zresztą, że gdy się „rozgrzeje i potrzęsie kieszenie,“ wytrzęsie ostatniego szeląga. Słusznie! trup to już był a nie żywy człowiek, na co takim pieniądze?

Lecz szczęście jak fortuna kapryśne odbiegało od żywych czepiając się tego właśnie, komu zdawało się wcale już niepotrzebne...

— I zawsze ta blondyna!—zauważał brunet w okularach.—Wierna...

— Do grobu — głucho skończył Bylina — zobaczym czy wytrwa do końca... wytrwaćby powinna.

— Bo koniec wieńczy dzieło! — zaśmiał się brunet.

— Koniec wieńczy dzieło!—powtórzyło dźwięczne echo.

Znów słychać było tylko szmery kart padających w lewo, w prawo, tasowanych, załamywanych, zgrzyt kredy kreślącej na zielonem suknie nieprawidłowe kabalistyczne znaki, urywane słowa, przyśpieszone to powstrzymywane oddechy i ciężki, chrapliwy oddech jeden, wydzielający się w nierównych przestankach z rozkrytej piersi bankiera a dla wprawnego ucha lekarza dźwięczący tak jak gdyby prędko, bardzo już prędko piersiom tym tchu na zawsze zabraknąć miało.

Drzwi zgrzytnęły w ciszy tej ciężkiej, po przez wypełniające atmosferę kłęby dymu ujrzałem ze zwyczaju nieprzenikliwą fizjonomję wchodzącego Rolickiego, wzburzoną i nie zdolną utaić wstrętu i wzgardy wywołanej widokiem, jaki mu się przedstawiał.

— Wracam z Kornicy—wymówił głośno i dobitnie.

Bylinie karty z rąk wypadły a Rolicki poczerwieniał aż po same brzegi spiczastego czoła. Rolicki pomiarkował się na szybko uczyniony przezemnie znak i na pytające spojrzenie Byliny odpowiedział chłodno:

— Nie mogłem dziś spełnić danego mi zlecenia...

Libawie przed sklep izraelity Gancki, o którym krążyły niedorzeczne wieści, że na mace zabił jakiegoś człowieka, zebrał się tłum łotyszów złożony z 300 ludzi. Dziesięciu ludzi weszło do sklepu i zażądało tytoniu, a po otrzymaniu nie chcieli płacić z tego powodu, że, jak mówili, żyd zabija chrześcijan... Kiedy Gancko jeszcze raz zażądał pieniędzy, ktoś rzucił mu w twarz kamieniem. Żyd upadł bez przytomności. Tłum zaczął wtenczas rzucać kamieniami do sklepu i rozbijać szyby. Nadeszli dwaj żandarmi kolejowi, ale interwencja ich nie wiele pomogła. Dopiero nadbiegła policja wstrzymała dalsze bezprawia i przyaresztowała kilku najgwałtowniejszych. Pokazało się następnie, że pogłoski o zabiciu człowieka przez Gancka rozpuszczali szynkarz K. i jego żona, którzy nawet namówili dziewięcioletnią pasierbicę Gancki, ażeby zeznała, że widziała na własne oczy, jak jej ojczym zabijał człowieka. Później jednak dziecko przyznało się do kłamstwa, dodając, że w ten sposób chciało się zemścić na ojczymie, który je bił i w ogóle źle się obchodził.

Petersburg 11-go czerwca.—Z Charkowa donoszą, iż sąd w sprawie Lewczenki wydał wyrok, którym oskarżony uznany został za winnego sprzeniewierzenia; oskarżenie fałszerstwa uznane za niedowiedzione. Lewczenko skazany został na pozbawienie praw i zesłanie do gub. ołonieckiej na 4 lata. Pozostałych podsądnych uniewinniono.

Wystawa inwentarzy żywych

na placu Ujazdowskim.

I.

Otwarcie wystawy pod nie dość fortunną nastąpiło gwiazdą; kilkudniowa słota i niezwyczajnie, jak na połowę czerwca, oziębione powietrze stanęły na przeszkodzie szerszemu kołu publiczności do zwiedzenia wystawy.

Zamiast spodziewanych tłumów, kilku zaledwie amatorów, lub tych co z obowiązku uczestniczyć w czynnościach wystawowych musieli, z rezygnacją deptali w dniu onegdajszym błoto w alejach ujazdowskich i na placu wystawy, pod nieprzerwanie spadającemi z obłoków kroplami gęstego *„kapuśniaczku“*, któregoby nawet październik lub listopad się nie powstydził!

Niepodobna więc było myśleć o przeprowadzaniu koni i obejrzeniu ich w ruchu; trzeba było poprzestać na oglądaniu ich w klatkach, pod przykryciem...

Z tej też przyczyny, sprawozdanie nasze na początek nie może być dość dokładne: postanowiliśmy wszakże rozpocząć je od działu koni, kładąc je na pierwszym planie, ze względu na dyrekcję Towarzystwa wyścigów konnych, za której inicjatywą i staraniem wystawa do życia powołaną została.

Ktokolwiek tylko, nie unosząc się własnem uprzedzeniem i szczególnem upodobaniem, śledził rozwój hodowli koni, ten musi przyznać pierwszeństwo koniom pełnej krwi angielskiej; słusznem więc będzie, iż na pierwszem miejscu uczynimy wzmiankę o słynnej nietylko w kraju lecz i w dalszych stronach wschodu i zachodu stadninie p. *Ludwika Grabowskiego*, która na tegorocznej wystawie godnie jest reprezentowaną przez ogiera brudno kasztanowatego: „Chevaliera Eon“, syna znanego „Grand Daniel'a“, z klaczy „Volanta“, jakoteż „Kordjan'a“ ogiera lat 4 pełnej krwi; klacz gniada „La Bise“, jakoteż „Delfina“, klacz 8-letnia pełnej krwi po „Percy'm“ zwracają na siebie uwagę.

Ktoby chciał powziąć wyobrażenie, jak wyglądają owe słynne angielskie konie pół krwi używane specjalnie do polowania na lisy, ulubionej rozrywki bogatych anglików, gdzie polowanie jest tylko pretekstem, główną zaś treścią gonitwa, często po nierównym, kamienistym lub błotnistym gruncie z napotykanemi co chwila przeszkodami jak płoty, rowy, błota, strumienie, niech się przypatrzy okazom wystawionym przez p. *Marjana Gruszeckiego* z Pławna (powiat noworadomski).

Jego „Pretry girl“ pół krwi angielskiej, prawdziwa hunterka irlandzka, da każdemu wyobrażenie czem są konie angielskie tej rasy i jak zasłużonej używają wziętości.

Dwa inne okazy tegoż wystawcy, do tejże rasy należące stanowią piękną parę do karecianego zaprzęgu: „No name“ (bezimienna) i „Irelands Glory“.

Hr. *Zyberg-Plater* przedstawił swego ogiera wierzchowego pełnej krwi, nazwiskiem „Eltow“ pełnej krwi angielskiej.

Z okazów stadnin prowadzonych z jasno wytkniętym celem i z uwzględnieniem ekonomicznych warunków kraju, zaznaczyć musimy stadninę p. *Antoniego Tukałły*, z Rachowszczyzny (gub. suwalska, pow. sejneński).

Właściciel, staranny i zamiłowany hodowca koni, już od lat wielu wytrwale pracuje w tym zawodzie, chociaż kierunek hodowli nie zawsze był jednakowy.

W początkach i on, jak bardzo wielu innych, hołdował krwi wschodniej, przeważnie arabskiej, lecz podobnież jak inni napotkał na tej drodze przeszkody, które mu nie dozwoliły dojść do stanowczo dodatnich rezultatów; nie chcąc więc dalej ponosić bezużytecznych nakładów, postanowił obrać taką drogę krzyżowania, któraby mu dała konie dobrego wzrostu, dobrej budowy i zdatne do wszelkiego użytku.

W tym celu wybrał na matki klacze z rasy kłusaków (rysiste) ze słynnego, niegdyś hr. Orłowa-Czesmenskiego, a dziś rządowego stada w Chrenowem (gub. woroneżska), na rozpłodniki zaś używał ogierów pełnej lub pół krwi angielskiej, znajdujących się w stadninach sąsiednich właścicieli, za opłatą od 15 do 50 rubli.

Otrzymane tym sposobem rezultaty prawdziwie nazwać można świetnemi; konie p. Tukałły są takie jak te, o których mówi ludowa gadka: „woźniemi wodę i wojewodę“.

Klacze p. T. noszą na sobie wyraźne ślady chomonta, ponieważ ciągną nietylko powozy i bryczki, lecz i brony na roli; ale spojrzawszy na ich silną budowę, na swobodny ruch łopatek, widać że i pod siodłem nie zawiodą jeźdzca.

Dwa gniade ogierki jednoroczne tegoż wystawcy najlepsze rokują nadzieje.

P. *Ludwik Spytek-Kępiński* dał na wystawę czwórkę kasztanowatych trzylatków, z których jeden wałach a trzy klaczki, odznaczające się harmonijnym składem i pięknemi formami; prócz tego siwą wierzchową „ukrainkę“, którą dopiero ocenić będziemy mogli gdy ją pod siodłem ujrzymy i również wierzchową „Dzielną“ pół krwi angielskiej, pochodzącą, jeśli się nie mylimy, nie z jego własnej stadniny.

P. *Wężyk* przedstawił klacze pół krwi angielskiej, wszystkie po 3 lat wieku, a mianowicie „Halkę,“ „Normę,“ „Szatynkę“ i „Strzałkę“.

P. *Bolesław Skarbek* przedstawił, obok okazów koni krwi arabskiej, ogiera wierzchowego rasy angielskiej nazwiskiem „Goswin“ wieku lat 7.

Te są główne okazy rasy angielskiej pełnej krwi i krzyżowanej na tegorocznej wystawie; rasy wschodnie, mianowicie arabska, tak czysta jak i krzyżowana, niemniej licznie, a może nawet liczniej jest reprezentowana, o czem powiemy w dalszym ciągu naszego sprawozdania jako też o przedstawicielach ras pociągowych, jako to perszeronach i produktach z krzyżowania z niemi powstałych.

Mamy przedewszystkiem na względzie stadniny właścicieli ziemskich, jako rozsadniki mające na przyszłość dostarczać krajowi koni, zarówno na miejscowy użytek, jak i do potrzeb armji i na handel zagraniczny.

O wybitniejszych więc okazach pojedyńczych posiadaczy koni w sprawozdaniu naszem wspomnimy o tyle tylko, o ile one odznaczać się mogą szczególnemi zaletami lub udowodnionem pochodzeniem ze znakomitszych stadnin w kraju lub w ościennych prowincjach.

Nie trzymamy się też w sprawozdaniu naszem podziału koni na wierzchowe, powozowe i robocze, gdyż ścisła linja demarkacyjna pod tym względem niepodobną jest do przeprowadzenia; wolimy wskazać tylko pochodzenie koni ze względu na ich rasę i stopień krzyżowania, a to będzie dostateczną wskazówką odpowiedniego użytku, do którego koń ma być przeznaczony.

Stanisław Rewieński.

Wystawa sztuki i starożytności

w zastosowaniu do rzemiosł.

I.

Przystępując do sprawozdań z różnego rodzaju zabytków, znajdujących się na mającej się otworzyć wystawie, zaczynamy rzecz od kilku słów ogólniejszej natury.

Nie rozpisując się ani o znaczeniu wystaw, ani o tem, że są one prawie wyłączną zdobyczą bieżącego stulecia, wprost zmierzamy do właściwego zadania.

A zadanie to z tem większą przyjemnością spełniamy, że wypada nam mówić o fakcie, jakim się dawno nie szczyciła Warszawa.

Od czasu bowiem ostatniej wystawy starożytności, odbytej w syrenim grodzie, minęło już, jak obszył.

Bylina poruszył się gwałtownie.

— Lecz bądź pan spokojny—dodał prawnik—wypełnię co do joty...

— Dlaczego nie dziś? — pytał niecierpliwie Bylina.

— Dziś... było za późno... i za wcześnie — dodał z cicha prawnik siadając koło mnie.

— Albo się mylę bardzo — rzekłem mu równie z cicha domyślając się o co idzie — albo jutro będzie w samą porę.

Nie mówiliśmy więcej z sobą; pozostając niememi świadkami szalonego aktu tego dobiegającego do końca dramatu, przekonani że w danej, a może blizkiej chwili, obecność nasza potrzebna będzie. Gra szła jak przedtem. Parę razy karty wypadały z rąk Byliny. Na naglące moje prośby, aby zaniechał szaleństwa tego i odpoczął, odpowiadał z zaciętym uporem, z głuchą jakąś złością i przekorą:

— Zostaw!... muszę przecie skończyć rok stary... po staremu.

— Wszak za dni parę sprzedajesz Kornicę? — zagadnął brunet w okularach Fifickiego.

— Czyżbym gubił szlachcica! — tłumaczył się zagadniony—za kogóż mnie macie?

— Wolałbyś subhastację, wierzę temu—ozwał się jeden ze starszych panów—doskonały byłby interes, Kornica warta trzy razy tyle, za ile może być przy dzisiejszym stanie rzeczy sprzedana.

— Wstydź się Fificki!

— Za pozwoleniem! muszę przecie wrócić w posiadanie wyłożonej sumy.

— Nominalnej?—pytano z boku. — Pięknie ci się procentuje, trzysta od sta czy coś około tego.

— Za pozwoleniem...

— Czyż naprawdę—spytał brunet w okularach—miałbyś serce wyrzucić rotmistrza i tę śliczności blondynę?...

— Za pozwoleniem! za kogóż mnie macie? mam przecie zasady. Jedynie dla tego wolałbym, gdyby to było rzeczą możebną, subhastację, że dałbym staremu do końca życia spokojny kawał chleba. I o córce jego pomyślałem. Siostra moja poleciła ją opiece tej kochanej, najzacniejszej księżnej, która obiecała umieścić ją w zakładzie dla paralityków, jeśliby trzeba było płacić płaciłbym... Guciu! na asa pikowego.

Wszyscy milczeli niechętni, brunet w okularach odezwał się po chwili:

— Rzecz obmyślana z zasadą! Więc jakże to będzie? dla starego łaskawy chleb z ojcowskiej skiby, kąt pod ojcowskim dachem, dla córki miejsce w szpitalu. Pozostaje dziedzic...

— Wielkich nadziei chłopiec — przerwał Fificki, którego cała ta rozmowa zdawała się ambarasować.—Ma świetną przyszłość przed sobą. A co Guciu, dobrze ci poradziłem?

— Wybornie! — obstawał przy swojem brunet — w imię tedy przyszłości i *ex re* „wielkich zalet“ obierzemy go z dziedzictwa? A dla dziedziczki obmyśliłeś lokatę.

— Za pozwoleniem to nie moja rzecz... To rzecz Byliny, nabył on odemnie prawa...

— Cha! cha! cha!—śmiano się.

Bylina w ciągu toczącej się rozmowy zachowywał się biernie, pogrążony w myślach jakichś, wyczerpany na siłach, machinalnie składając karty w porządku przez grę wymaganym.

— Zapłaciłem mu gotówką i to nominalną sumę—powiedział sucho—czy uwierzycie, jeszcze się targował i zwlekał z dnia na dzień.

Wszyscy ze zdziwieniem spoglądali na Bylinę.

— Nie spodziewałem się—odezwał się po długiem milczeniu jeden ze starszych panów — abyś chciał... obarczać się takim... interesem.

— Dla mnie interes to dobry—rzekł Bylina układając karty na stole, bez sił opadając na poduszki. Przez czas jakiś leżał jak martwy, a dokoła debatowano kwestję tę, nie szczędząc przycinków Fifickiemu.

— Dziś mu jeszcze Rolicki ostatnie pięć tysięcy wypłacił—mówił oczu nie odmykając Bylina.

— Chciałbym zobaczyć jak wyglądają te pieniądze—śmiał się Gucio.

— A zdałyby ci się! Zgrałeś się jak szewc na cymbałach! Teodorze, ciągnę za ciebie, pozwalasz?

Bylina skłonił tylko głową. Grali przez chwil kilka w milczeniu. Brunet w okularach ruszył konceptem.

— Trzeba ograć Fifickiego! W istocie cztery tysiące należały mu się tylko, co wziął nadto, niech z dobrej czy złej woli odda.

— Za pozwoleniem! czy bank równa się stawce?

— Ponieważ Bylina nabył prawa do Kornicy, jest na nim ewikcja, a w dodatku postawić może... Bronię.

— Pst!—syknął podnosząc się nagle Bylina. Zarumieniły mu się blade przedtem śmiertelnie lica, szklanne oczy zabłysły.—Pytasz czy bank zrównał się stawce? Józik! podaj szufladę z biurka. Panie Rolicki, pomóż mnie z łaski swojej, ręce tak mi się jakoś trzęsą.

(*Dokończenie nastąpi.*)

ćwierć wieku; w 1856 roku zajmowała ona żywo umysły warszawian.

W dwa lata później Kraków poszedł za przykładem naszego miasta, urządzając u siebie świetną wystawę starożytności w 1858 na 1859 rok.

Staruszkowi podwawelskiemu tak się podobała owa praca, że ją powtórzył w 1872 roku.

Wystawa ta, chociaż nie była tyle okazałą, jak poprzednia, żywo przecież ogół potrafiła zainteresować.

I Lwów nie pozostał w tyle, bo i on w kronice swego żywota zapisał tego rodzaju ekspozycję w 1861 r.

Pokazuje się tedy, że dzisiejsza wystawa sztuk starożytności ma przed sobą już utorowane drogi.

Na tem polu pracowali już poprzednicy nasi.

Tem lepiej, bo praca owa jest i dla dzisiejszej pouczającą wskazówką.

O ile obecnie Warszawa wywiązała się z zadania, jakie wzięła na siebie, przekonamy się o tem ze szczegółowego przeglądu wystawy.

Tymczasem jej otwarcie witamy serdecznie.

Mamy to mocne przekonanie, że ona nie pozostanie bez dodatniego wpływu na naukę i rzemiosła nasze; o ostatni rezultat szczególnie nam chodzi.

U nas zwłaszcza, gdzie niema muzeum archeologicznego, korzyść z wystawy czasowej musi być wielka, bo ma wystarczyć nam na lat parę lub kilka.

W ostatnich lat dziesiątkch ludzkość przyszła do przekonania, że w bieżącej pracy potrzeba jej częstokroć opierać się na dawniejszych zdobyczach.

Nie mówiąc już o tem, że przeszłe wieki pod względem artystycznym przekazały nam świetną, godną naśladowania spuściznę, musimy wyznać, że i w kierunku techniki, pomysłów i wykończenia przedmiotów, stare zabytki stają przed oczami naszemi znakomitym wzorem.

Wiele rodzajów pracy bieżących pokoleń opiera się na naśladownictwie dawniejszej; wiele również pomysłów rzemieślniczych nie wytrzymuje porównania z temi, co powstały w ciągu minionych stuleci.

Wreszcie dawne wieki potrafiły znakomicie kojarzyć doskonałość swoich utworów rzemieślniczych z warunkami artystycznemi; tamtoczesne wyroby szczyciły się przymiotami trwałości i stylu danej epoki.

Z powyższych przeto względów przedmioty zgromadzone na wystawie nie mogą pozostać bez korzystnego wpływu na wyroby rękodzielnicze bieżących pokoleń.

W tym też głównie celu i wystawa urządzoną została.

Spodziewając się korzystnego rezultatu w tym kierunku, obecnie zwracamy jeszcze uwagę na korzyści wystaw dawniejszych, o których wspomnieliśmy wyżej.

Bez kwestji największe rezultaty przyniosły wystawa warszawska z 1856 r. i krakowska z 1858/9 roku; imponując bowiem wielką liczbą cennych przedmiotów, zaznaczyły się korzystnie pod względem moralnym i naukowym.

Społeczeństwo nasze pierwszy raz przejrzało się w zabytkach przeszłości; wielkie cienie ojców naszych stanęły przed oczami ogółu z mnóstwem przedmiotów, związanych z ich życiem.

Więc zacząwszy od buławy hetmańskiej i szabli aż do codziennego domowego sprzętu, wszystko tu widziałeś objaśnione umiejętnie i ciepło.

Przeszłość utajona w zabytkach owych żywo oddziaływała na zwiedzających i tradycję narodu, jednocześnie i nauka zasiliła się wiele; Podczaszyński Bolesław napisał znakomitą książkę, poświęconą przeglądowi zabytków, zgromadzonych na wystawie warszawskiej.

Autor jej był człowiekiem wysokiego wykształcenia i znawcą prawdziwym zabytków polskich; więc też i książka jego bardzo pouczająco oddziałała na ogół.

Jednocześnie komitet onej wystawy sporządził i wydał obszerny naukowy katalog, każdy dział zabytków opracowany został przez specjalistę.

Karol Beyer zaś wykonał pyszne album fotograficzne wystawy.

Razem więc złożyła się pokaźna całość, umożliwiająca zaznajomienie się bliższe czytelnika z pomnikami przeszłości.

Ale bo też i pracownicy dzielni stanęli do tej sprawy.

Przezdziecki Aleksander, Rastawiecki, Podczaszyński, Beyer, Sobieszczański i wielu innych stanęło w ich rzędzie.

A nie zapominajmy o tem, że każdy z nich zapisał się wyraźnie w rocznikach pracy umysłowej narodu.

I krakowska wystawa z r. 1858/9 podobne przyniosła owoce.

Galicja, Szląsk, Wielkopolska i Prusy a nawet i część Królestwa stanęły tu do rachunku historycznych zabytków.

Krakowskim uczonym przyszli z pomocą warszawscy.

Złączona ich praca i nauka wywołały nader żywe zajęcie się wystawą, do której wchodziłeś przez namiot turecki, należący do zdobyczy zwycięzcy z pod Wiednia—Sobieskiego Jana.

Łepkowskiemu Józefowi ekspozycja ta dała powód do napisania książki o broni siecznej.

Była to pierwsza książka, traktująca naukowo polską szablę i *rożenki francuskie*, jak zwano szpady rozpowszechnione u nas za Stanisława Augusta.

Karol Beyer znowu sporządził znakomite album wystawy krakowskiej.

Komitet wreszcie, któremu przewodniczył pan z imienia i pracy narodowej książę Jerzy Lubomirski, napisał naukowy katalog zabytków.

Słowem, na polu zadań archeologji i sztuki w Polsce, pomienione dwie wystawy obudziły ruch wielki.

Oprócz bowiem, że były one powodem pojawienia się wielu prac naukowych na tem polu, wywołały jednocześnie powstanie muzeów archeologicznych przy Towarzystwie naukowem krakowskiem i poznańskiem i gabinetu archeologicznego przy akademji jagiellońskiej.

Fakta owe mówią dodatnio o wystawach warszawskiej i krakowskiej.

Ostatnia wreszcie wystawa krakowska z r. 1872/3, jakolwiek w rezultatach nie była podobną do poprzedniczek swoich, przecież wzmocniła prace naukowe i muzealne, zainaugurowane w latach poprzednich.

W tem leży cała jej zasługa.

Oto najogólniejszy zarys charakteru i wpływu wystaw starożytności i sztuki urządzanych w Polsce w latach ubiegłych.

Jakiemi rezultatami poszczyci się nasza wystawa, nie przesądzać nam dzisiaj; niedaleka przyszłość pokaże to najlepiej.

Tymczasem rozpatrzmy się w zabytkach archeologji i sztuki, zgromadzonych na naszej wystawie.

Przegląd nasz odbędziemy podług działów pracy i zabytków.

Sądzimy, że ten sposób będzie najkorzystniejszy dla czytelnika, o co, mówiąc nawiasem, głównie nam tutaj chodzi.

F. K. Martynowski.

Z pola mokotowskiego.

I.

— Będą czy nie będą?

Takie pytanie biegło wczoraj od rana z ust wielu...

W miarę zachmurzania się firmamentu i coraz upartszego deszczu, który od swojskiego „kapuśniaka“ doszedł aż do ulewy, wątpiących w przedsięwzięcie wyścigów konnych było coraz więcej.

Powątpiewanie to — powiedzmy szczerze — zdradza zupełną nieznajomość kodeksu sportowego.

Raz zapowiedziane — wyścigi odbyć się muszą, choćby szalały wichry, uragany, choćby nastąpiło trzęsienie ziemi, a nawet koniec świata!

Dla szlachetnego sportu niema przeszkód żadnych.

Z „pasjonowanych“ więc nikogo nie odstraszyła aura wczorajsza—tor około godziny czwartej zapełnił się jak zazwyczaj.

Mniej może było pięknych warszawskich twarzyczek — ale więcej za to *waterproof'ów*, burek, wysokich butów, a nawet... zimowych kaloszy.

Malarz rodzajowy miał sporo tematu na tem ponurem, dżdżystem tle wiosennem!

Dzwonek jęknął o godzinie czwartej i pół...

Do sportu o nagrodę głównego zarządu stad rządowych rs. 500 stanęły: „Fanatyk“ p. Grabowskiego — „Grimston“: pp. Mysyrowicza i Kronenberga— „Skiba“ p. Wodzińskiego i „Hilda“ Dobrogosta.

„Skiba“ pod wiotkim Metkalftem wysunęła się, jak zwykle, na czoło.

Drugim był „Grimston“, trzecim „Fanatyk“, czwartą „Hilda“.

W połowie toru zmienił się porządek galopujących: „Grimston“ sunął przodem mając za sobą „Skibę“, „Hildę“ i „Fanatyka“ trzyletniego młodzieńca, widno jeszcze nie dość dojrzałego k'rzeczy.

Choć u słupa dystansowego zawahał się los gonitwy, lecz „Grimston“ nie dał sobie odebrać „Skibie“ palmy zwycięzkiej.

Bieg m. 3 sek. 48.

Trzyletnie konie wszystkich krajów (*Derby international*) ścigać się miały w drugim biegu na przestrzeni również 2 wiorst i 133 sążni o nagrodę rs. 1000 daną przez Towarzystwo.

Na arenę wjechały cztery rumaki i wyruszyły szparko w takim ordynku: „Kterzanka“ p. Wodzińskiego,—„*Masque de fer*“ p. Grabowskiego—„Herta“ Dobrogosta i „Neptunus“ pp. Kronenberga i Mysyrowicza.

Trzylatki leciały jak wicher!

Za trybuną skarogniady „*Masque de fer*“, okazały syn „Neptunusa“ i „Putyfary“ pomykał górą— dochodziła go bystra „Kterzanka“, za niemi „Herta“ i „Neptun“.

Zagrzane pierwszym biegiem wpadły też tak pod trybunę sędziów.

Zwycięzcy „*Masque de fer*“ i rywalce jego „Kterzance“ chlubną wróżą przyszłość.

Najbardziej „emocjonującą“ zdała się gonitwa trzecia, w której zdobytą być miała nagroda Cesarska rs. 2000.

Do zapasów stanęły „Annita“ p. Grabowskiego,— „Sara Moorchen“ pp. Mysyrowicza i Kronenberga,— „Lambton“ Dobrogosta i wreszcie groźny dla wszystkich siwy „Giso“ p. Łazarewa.

„Annita“ acz spóźniona nieco w latach wybiegła z młodzieńczą żywością pierwsza.

Tuż za nią „Sara Moorchen“, przy niej „Giso“, wreszcie „Lambton“, ten ostatni zostający po ojcu „Highlenderze“ w kuzynowstwie z „Sarą Moorchen“).

Tak przebyto, dość zresztą ospale, koło dwa razy.

Przy czwartej wiorście dżokieje uciekli się do forsy.

„Sara Moorchen“ odsadziła się o kilka koni, choć „Giso“ jakby jeszcze wstrzymywany porażkę jej zapowiadał.

„Lambton“ i „Annita“ wielce sfatygowana za niemi.

Niedaleko słupa „Giso“ wyciągnął się straszliwie, przeszedł „Sarę“ i stanął u mety w min. 6 sek. 30.

Wiatronoga „Sara“, która na krótszą akcję zdobyłaby prym niezawodnie, była drugą.

Na torze bieg ten wywołał niepospolitą wrzawę— acz z góry silnemu „Giso“ przy fatalnym dla słabszych terenie prorokowano wygranę.

Starterzy zapraszają do czwartej gonitwy.

Z opuszczeniem niebieskiej chorągwi puściły się na trzywiorstowe harce o nagrodę towarzystwa imienia hr. Kotzebue (rs. 700): gniady „Figaro“ p. Grabowskiego—„Mango“ pp. Mysyrowicza i Kronenberga, ciemna „Irma“ p. Wodzińskiego i chyży „Ajax“ Dobrogosta.

„Irma“ prowadziła rej czas pewien, z gracją asystował jej „Ajax“—„Mango“ i „Figaro“ w pełnem dyskrecji oddaleniu znajdowali się za młodą parą.

Nagle „Ajax“ szybkim ruchem „Irmę“ zdetronizował, mając tuż przy sobie „Figara“ i nieco leniwego „Mango“.

Przy słupie rozstrzygnęły się losy.

„Ajax“ tryumfował, „Figaro“ był za nim, trzeci „Mango“, a zwiedziona „Irma“ ostatnią.

Minut 3 i sek. 5 trwała zacięta walka.

Niezwykle pięknym okazał się bieg następny.

Rs. 500 dawało Towarzystwo zwycięzcy na trzywiorstowej przestrzeni, najeżonej kilkunastoma przeszkodami (był też i rów do przebycia).

W szranki wjechali: porucznik Gorczakow na znakomitym „Kiejstucie“ p. Grabowskiego i hr. A. Berg na swoim „Woltyżerze“.

„Kiejstut“ okryty wawrzynami godnego dostał współzawodnika, jeźdźcy też w sztuce swej byli niepospolici.

„Kiejstut“, potrząsnąwszy grzywą, niecierpliwie wyskoczył pierwszy, spokojnie acz pewnie pędził „Woltyżer“.

Przeszkody sadzono z łatwością— nie zawahał się żaden z koni, nie drgnął żaden z jeźdźców...

Jednak „Kiejstut“ nie dał sobie wydrzeć zwycięztwa—w min. 5, sek. 8 mignął pierwszy u mety.

Jeszcze bieg jeden.

Szło o nagrodę Towarzystwa rs. 150—jedno koło.

Z zapowiedzianych pięciu zjawiło się tylko trzech zapaśników.

Sotnik Połkownikow jechał na swoim dońskiej rasy „Sajhaku“, p. Wotowski dosiadł swego „Gladjatora“, por. Gorczakow „Walmera“, własność Stepowrona.

Pierwszym był po 2 m. sek. 40 „Walmer“, drugim „Gladjator“ — „Sajhak“ zginął gdzieś w zapadającym mroku.

Taką jest początkowa karta tegorocznej sportowej kroniki.

Zanim ją zamkniemy, winniśmy zaznaczyć, iż „naczynie dziwnego nabożeństwa“, t. z. „totalizator“, rozmnożył się aż w pięciu egzemplarzach!

Dziwna rzecz...

Z toru berlińskiego i paryskiego, instytucję tę zupełnie usunięto...

Corso naturalnie z powodu niepogody mocno szwankowało.

Mimo to znalazło sposobność do odznaczenia się kilka zaprzęgów.

Przedewszystkiem *dorsay* hr. A. Potockiego w parę anglo-arabskich pięknych kasztanów; zaprzęg *correct*.

Para gniadych okazałych angielskich karrosjerów do cabu zaprzężonych p. Wacława Wernickiego.

Para karych dobrze sprzężonych klaczy p. Sędzimira.

Niepospolicie piękne kłusaki p. Joanny Lilpopowej. Dalej gniade własnego chowu p. Z. Jasieńskiego, para karych w faetonie p. Karola Lilpopa doskonałą prowadzonych ręką, wreszcie kare sznitowe jukiery p. P. Narbutta.

Q.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= W dniu wczorajszym wyścigi na placu ujazdowskim zaszczycić raczył swą obecnością główny Naczelnik kraju Jw. jenerał-adjutant Albedyński, który przybył w towarzystwie adjutanta, bez otoczenia.

= Gazety petersburskie donoszą, że kwestja dróg żelaznych wziętą została obecnie na uwagę w sferach rządowych; mówią o projektach budowy wielu nowych dróg.

= W *Fraw. wiest.* znajdujemy najwyżej zatwierdzone postanowienie rady wojskowej, na mocy którego etat warszawskiego sądu wojenno-okręgowego zostaje zmniejszony przez zniesienie posad: 1 sędziego wojennego, 1 pomocnika prokuratora wojennego, 1 pomocnika sekretarza, 2 kandydatów do posad wojenno-sądowych i 2 pisarzy. Natomiast o takąż samą liczbę posad zostaje zwiększony etat sądu wojenno okręgowego petersburskiego.

= Z nakazu do ministerjum sprawiedliwości członek sądu okręgowego tambowskiego, asesor kolegjalny Bielski, zostaje mianowany członkiem izby sądowej warszawskiej.

= Rewizja weterynaryjna koni w mieście naszem z rozporządzenia władz właściwych poleconą została specjalnym komisjom. Miasto w tym celu podzielonem zostało na dwie części. Pierwszą składają cyrkuły 10 nowoświecki, 5/6 powązkowski, 7 wolski, 2/3 soborny i 4 bielański. Komisję dla tej części stanowią pp. weterynarze Bereza, Lewandowski i Kotłubaj. Część drugą składają cyrkuły 8 jerozolimski 1/11 zamkowy, 12 praski i 9 łazienkowski. Komisja: pp. Tomaszewski, Pruszkowski i Monin. Rewizje odbywać się będą w wyznaczonych przez komisje miejscach, na które polecono sprowadzić na godziny oznaczone konie z właściwych cyrkułów.

= Na kandydatów do posady deputatów handlowych urząd starszych zgromadzenia kupców m. Warszawy wybrał następujące osoby: Belczykiewicza Henryka, Bergsohna Gustawa, Fajansa Maksymiljana, Franka Bernarda, Grossmana Dawida, Laudego Michała i Nipanicza Zacharjasza; magistrat zatwierdził ten wybór.

= Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej ogłasza na dzień 27 b. m., godzinę pierwszą po południu, licytację na dostawę dla zakładów dobroczynnych w Warszawie w czasie od 13 lipca do końca roku bieżącego: wszelkiego gatunku mąki na sumę około 9,195 rs. i wszelkiego gatunku kaszy, grochu i ryżu na sumę rs. 11,084.

= Z teatru i muzyki.

* Repertuar teatru letniego na bieżący tydzień przedstawia się jak następuje:

Poniedziałek: „Na jedną kartę"; wtorek: „Hugonoci" (z pp. Wasilewskim i Zakrzewskim); środa: „Modniarki"; czwartek: „Faust", opera (z p. Machwicówną i pp. Wasilewskim i Zakrzewskim); piątek: „Flecista", „Posażna jedynaczka", „Zbudziło się w niej serce" i „Przed śniadaniem"; sobota: „Aida" (z p. Machwicówną i p. Wołoszko); niedziela: na popołudniowem przedstawieniu dawno niegrany dramat „Mauprat"; wieczorem: „Marta" (z p. Machwicówną i p. Zakrzewskim).

* Jutro w Alhambrze daną być ma poraz pierwszy krotochwila ś. p. Dobrzańskiego „Złoty cielec" i operetka Adama „Chatka".

* Przypominamy, iż przedstawienie muzyczno deklamacyjne na rzecz B. Ładnowskiego odbędzie się w przyszłą środę.

* Pierwszy „koncert telefoniczny" w Warszawie odbędzie się w przyszły piątek.

Telefon konstrukcji p. Machalskiego działać będzie na przestrzeni od resursy obywatelskiej do sali ratuszowej.

= Z wystawy koni.

Otwarcie wystawy nastąpiło, jak już donosiliśmy, w sobotę.

Pomimo deszczu i wielce przykrej niepogody, o godzinie 4-ej po południu przybył na plac Ujazdowski JW. jenerał-gubernator, jenerał-adjutant Albedyński, który jak wiadomo jest prezesem komisji wystawowej.

Obejrzano wszystko, co się już na placu znajdowało.

Rozumie się, wiele klatek było jeszcze pustych a w dziale przedmiotów z chowem koni i ich utrzymaniem związek mających wiele również było niedoborów.

Sprawcą wszystkiego złego był deszcz, który i wczoraj przeszkodził liczniejszemu zgromadzeniu się zwiedzających.

Okazów nie przeprowadzano.

Dziś dopiero od rana dzięki skąpym promieniom słońca ruch zapanował bardziej ożywiony.

W dziale bydła prezesem komisji jest p. Tytus Dembowski — sprawozdawcą zaś p. Tadeusz Kowalski.

W owczarnianych zagrodach p. Aleksandrowicz prezes w tym wydziale, wraz z p. Sypniewskim sprawozdawcą i całą grupę sądziów rozpoczęli już swoją działalność.

Mniej liczny chociaż jakością zdumiewający jest wydział trzody chlewnej złączony z wydziałem świń.

Psy i drób sądzone będą przez komisję której prezesem jest hr. Jezierski, — sprawozdawcą p. Hirszman.

Wydział przedmiotów związek z chowem koni mających ma na czele prezesa hr. Fr. Łubieńskiego, sprawozdawcą jest p. Grodzki.

Każdy korzysta z chwili jasnej.

Przyprowadzają konie, rozlepiają karty, wprowadzają powozy, zawieszają siodła, przybijają ostatnie gwoździe i zatykają ostatnie chorągiewki.

Jeżeli tylko pogoda się utrzyma, to już dziś po południu spodziewać się można licznej bardzo na placu publiczności.

Dziś tedy po południu pierwszy raz wyprowadzone i przedstawione będą publiczności okazy i dziś też kilka pierwszych konkursów rozstrzygniętych zostanie, a mianowicie konkurs jazdy w zaprzęgu fornalskim.

Powozić będą fornale; zaprząg czterokonny i dwukonny.

Nagrody przyznane być mają osobno za konie i osobno za jazdę.

Wyprowadzanie koni codziennie o godzinie 6-ej oprócz dni wyścigów—w które to dni przeprowadzanie to odbywać się będzie po powrocie z pola mokotowskiego.

Również w dni wyścigów żadne konkursa sądzone nie będą.

Jutro konkurs koni pociągowych i skakanie przez barjery.

We czwartek konkurs jazdy i wyższej szkoły, jazda z przeszkodami.

W piątek konkurs jazdy powozowej.

W sobotę wyścigi i oprowadzanie okazów nagrodzonych z działu bydła rogatego.

W poniedziałek nowy konkurs fornalek.

Konkursa koni sądzone będą przez grupę wybranych sędziów, której prezesem jest hr. J. Krasiński, sprawozdawcą zaś p. K. Lilpop.

Wreszcie we środę rozdanie nagród i zamknięcie wystawy.

Dziś już od rana grupy sędziów rozmaitych wydziałów przystąpiły do czynności oceniania okazów.

Sprawozdawcy każdego wydziału wielką istotnie mają pracę.

Prezesem w wydziale koni jest hr. Ludwik Krasiński.

= Otwarcie wystawy w pałacu Brylowskim jeszcze na parę dni odroczone zostało; prawdopodnie nastąpi ono w środę albo w piątek t. j. 15 lub 17.

= Alarm bezzasadny.

Dzisiejsze *Nowiny* podały w wysokim stopniu zaciekawiającą i tyleż niepokojącą wiadomość o zaburzeniach i bójkach chrześcijan z żydami, jakie miały mieć miejsce w Górze Kalwarji.

Sensacyjnej tej wiadomości dodaje pieprzyku uzupełnienie oparte na informacjach redakcji, jakoby „zawiadomiony o zaburzeniach czwarty oddział (?) pułku lejb-gwardji ułanów Jego Cesarskiej Mości niezwłocznie wyjechał z Warszawy na pomoc zagrożonym".

Zaniepokojeni na równi z wielu mieszkańcami naszego miasta tak posępnie brzmiącemi wieściami zasięgnęliśmy wiadomości u źródeł urzędowych, które stanowczo zaprzeczyły wszelkiemu faktowi tego rodzaju, o którym przecież miejscowe władze nie omieszkałyby natychmiast donieść swej zwierzchności.

Czwarty oddział (?) pułku nie mógł z własnej inicjatywy udawać się do Góry Kalwarji dla niesienia pomocy zagrożonym, bo dysponowanie siłą zbrojną zależy w takich wypadkach wyłącznie od miejscowych władz administracyjnych.

Owo zjawienie się wojska jest niczem, innem jak zwykłą „przechadzką wojskową" (*promenade militaire*). Odbywają ją z kolei wszystkie szwadrony pułku ułanów, a nie ma ona najmniejszego związku z żadnemi, tem więcej zatem z wymyślonemi zaburzeniami i tylko rozgorączkowana reporterska wyobraźnia mogła nadać owej przechadzce znaczenie tak zatrważające, nie pomnąc o tem, że niepokojenie ludności bez zasady i usprawiedliwionego powodu jest co najmniej lekkomyślnością, która w pewnych razach zasługuje na surowsze miano.

= Zjazd koleżeński.

Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie!

Szanowny redaktorze.

W dniu 28-ym czerwca r. b. przypada 15-letnia rocznica ukończenia nauk w gimnazjum siedleckiem.

Za pośrednictwem więc twego pisma ośmielam się przypomnieć wszystkim kolegom, którzy w 1866 r. opuścili wspomniony zakład naukowy, aby stosownie do umowy zjechali się na dzień 28 czerwca r. b. do Siedlec każdy z całą swoją rodziną t. j. z żoną i dziećmi.

Ci zaś, którzy przybyć nie mogą, zechcą nieodzownie przysłać listy z dokładnym opisem swego *curriculum vitae* pod adresem dra Sawickiego w Siedlcach.

Upraszam przytem inne pisma polskie o łaskawe powtórzenie tego zawiadomienia.

Jeden z kolegów — inżenier.

J. K.

= Wyprawa.

W pierwszym dniu ciągnienia loterji klasycznej, jak donosi *Kaliszanin*, wygrana w sumie rs. 20,000 padła na nr 976 u kolektora Szymkiewicza w Kaliszu.

Szczęśliwymi posiadaczami losu są pp. Zyk., Was. i Far., mieszkańcy tamtejsi.

= Wczoraj w Grodzisku, w miejscowej pomarańczarni hr. Skarbka odpowiednio urządzonej, odbyło się przedstawienie amatorskie, na rzecz zorganizowania straży ochotniczej.

Pomimo niesprzyjającej pogody, publiczność też ze względu na cel i nowość zebrała się licznie, a dochód mniej więcej wyniesie około 200 rs.

= Pogróżka.

Kaliszanin donosi, że w tych dniach na Tyńcu pod Kaliszem znaleziono kartkę z zagrożeniem podpalenia tej osady.

Władza gminna ostrzegła mieszkańców, ażeby się mieli na baczności.

Łatwo sobie wyobrazić, jakie ich opanowało przerażenie.

Niewiadomo, czy to niesmaczny figiel, czy też zwyczajna złość ludzka?

= Wypadki.

* W korytarzu prowadzącym do cerkwi powiesił się onegdaj służący Antoni W.

Przyczyna samobójstwa niewiadoma.

* W domu nr 9 przy ulicy Freta zmarł nagle z niewiadomej przyczyny Wiktor G., majster ślusarski.

* W korytarzu domu nr 28, przy ulicy Ogrodowej, zmarł z niewiadomej przyczyny sześćdziesięcioletni starzec Andrzej G.

* W bramie domu nr 16, przy ulicy Dzikiej, znaleziono zwłoki nieznajomej jakiejś kobiety.

Denatka była w średnim wieku, ubrana biednie.

* Aleksander Z., który, jak w sobotę donosiliśmy, idąc przez Podwal wypił z flaszki płyn jakiś i upadł bezprzytomny na chodnik, wczoraj zmarł w szpitalu.

* Alberta P. schodząc ze schodów w domu pod nr 1, przy ulicy Piekarskiej, spadła z takowych i zraniła się silnie i niebezpiecznie w głowę.

* Przechodząc przez Marjenstat Katarzyna W. pośliznąwszy się upadła.

Przy tem pękła jej żyła w nodze i nastąpił silny krwotok.

* Jan B., pokłóciwszy się z teściem swoim Walentym P. na ulicy Lipowej, pobił go, zadał mu ciężkie dwie rany w głowę.

* Na Chmielnej, w bramie domu nr. 42, znaleziono podrzucone dziecię płci męzkiej.

* Wczoraj, w domu nr 23 przy ulicy Farmańskiej, w piekarni od wyrzuconego z pieca węgla zapaliła się pościel i łóżko jednego z czeladników.

Ogień spostrzeżono wcześnie i bez wzywania straży ugaszono.

— W miejsce rozsyłania zaproszeń na smutny obrzęd pochowania zwłok ś. p. żony mojej *Julji Friese* składam rs. 5 na szpital dziecięcy przy ulicy Aleksandrja i rs. 5 na szpital dziecięcy izraelicki przy ulicy Śliskiej. *Władysław Friese.*

Nekrologia.

† W dniu jutrzejszym, dnia 14 czerwca, odprawiona zostanie w kościele św. Krzyża, o godzinie 11-tej zrana, msza św. za duszę ś. p. Antoniego **Machlińskiego**, b. dziekana i profesora petersburskiego uniwersytetu, na którą zaprasza się krewnych i przyjaciół zmarłego. —14929—

† Jutro, we wtorek, dnia 14 czerwca, jako w drugim dniu imienin ś. p. Antoniny z Pulczewskich **Horbowskiej**, a zarazem w oktawę 6-tej rocznicy śmierci jej małżonka ś. p. Adama **Horbowskiego**, b. sędziego pokoju okręgu rawskiego i b. właściciela dóbr Dolecka i Jeruzala, w powiecie skierniewickim położonych, w kościele św. Józefa Oblubieńca

N. Marji Panny na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, o godzinie **11-tej** zrana, przed wielkim ołtarzem odbędzie się nabożeństwo za spokój ich dusz, na które pozostałe dzieci, wnuki i siostra zmarłej zapraszają uprzejmie krewnych, przyjaciół i znajomych. —14905—

† Dnia 14 czerwca, jako w trzecią rocznicę śmierci ś. p. Juljana **Zajączkowskiego,** doktora medycyny, odbędzie się msza żałobna w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godzinie **9-tej** zrana, na którą zaprasza się życzliwych. —14889—

† We wtorek, dnia 14 czerwca, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Franciszki z Michałowskich **Romanowskiej,** odprawionem będzie nabożeństwo za spokój jej duszy, w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10 i pół** zrana, na które pozostałe dzieci, zięć i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —14831—

† Dnia 14 czerwca, we wtorek, jako w trzecią bolesną rocznicę śmierci ś. p. Adeli **Olędzkiej,** odprawione zostanie nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża, o godzinie **9 i pół** zrana, na które pozostała córka zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. — —14834—

† Za duszę ś. p. Franciszki z Rasztubowskich **Kriksin,** w rocznicę pogrzebu, dnia 14 czerwca, we wtorek, odbędzie się żałobne nabożeństwo, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na które pozostali krewni zapraszają przyjaciół i znajomych. —14869—

† We wtorek, dnia 14 czerwca, jako w dniu imienin Antoniny z Kozaneckich **Kwaśniewskiej,** wdowy po doktorze medycyny, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godzinie **10-tej** zrana, na które pozostała matka i rodzeństwo zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —14873—

† Jutro, we wtorek, za duszę ś. p. Marji Moniki z Kajsiewiczów **Zeitheimowej** odprawi się msza św., o godzinie **9-tej** zrana, w kościele Opieki św. Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost ulicy Królewskiej, na które arcybractwo nieustającej czci N. S. Sakramentu i opieki ubogich kościołów zaprasza wiernych. —14958—

† Stroskana żona i dzieci po ś. p. Stanisławie **Skibniewskim,** obywatelu ziemskim, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo i wyprowadzenie zwłok w dniu 14 b. m., o godzinie **11-tej** zrana, z kościoła świętego Aleksandra, odbyć się mające. —14902—

† Dnia 15 czerwca, we środę, jako w trzecią bolesną rocznicę śmierci ś. p. Alberta **Dytwalda,** odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Karola Boromeusza, przy ulicy Chłodnej, o godzinie **10-tej** zrana, na które pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza familję i znajomych. —14908

† Dnia 4 stycznia r. b. minęła 21 rocznica śmierci ś. p. Stanisława **Broekera,** b. oficera legjonów francusko-polskich. Osierocona córka w nieobecności sióstr i brata zaprasza na żałobne nabożeństwo przyjaciół, i znajomych dnia 15 czerwca, we środę, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godzinie **9-tej** zrana. —14824—

† Za duszę ś. p. Adolfa **Moellera,** członka archikonfraternji literackiej, byłego właściciela litografji, ostatecznie pomocnika inspektora szkoły rzemieślniczej, odprawione będą dwie msze w dniu 17 b. m., jako w dzień jego imienin, o godzinie **6-tej** i **9-tej** zrana, i nazajutrz, jako w 30 dzień po śmierci, o godzinie **9-tej** zrana, na które pozostała żona z synami zaprasza krewnych, przyjaciół, znajomych i kolegów. 3—14533—

† S. p. Emilja z Ciechanowieckich **Żukowska,** żona b. marszałka szlachty, obywatelka ziemska, po krótkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, w dniu 12 czerwca r. b. przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 49. W głębokim smutku pozostali mąż i syn zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w górnym kościele św. Krzyża w dniu 14 b. m., we wtorek, o godzinie **11 i pół** zrana. Zwłoki przewiezione zostaną do grobów familijnych w Mohilewie gubernjalnym. —14894—

† Dnia 7 czerwca, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, w 11 miesiącu życia zmarła w Częstochowie Jadziunia **Limprecht,** córka Emila i Emilji z Rentlów małżonków Limprecht.

—14918—

† S. p. Julja z Margasińskich **Friese,** żona ajenta warsz. Towarzystwa ubezpieczeń, opatrzona św. Sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie, zmarła dnia 11 czerwca r. b., przeżywszy lat 32. Pozostały mąż z trojgiem dzieci i brat zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 14 czerwca r. b., o godzinie **10 i pół** zrana, we wtorek, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, odbyć się mające, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **3 i pół** po południu, na cmentarz powązkowski. —14911—

Telegramy własne
„*Kurjera Warszawskiego*".

Petersburg 12-go czerwca.

Towarzyszem ministra spraw wewnętrznych w miejsce ustępującego p. Kochanowa ma zostać mianowany p. Gatowcew, b. współpracownik Mikołaja Milutyna przy reorganizacji urządzeń administracyjnych w Królestwie Polskiem.

Drugi towarzysz ministra spraw wewnętrznych jenerał Czerewin (zarządzający wydziałem policji żandarmerji) ma również wkrótce ustąpić.

Jako następcę jego wymieniają gubernatora kazańskiego Heinza.

Petersburg 13-go czerwca.

Gazety zagraniczne nie przestają cytować korespondentów petersburskich *Badische Landeszeitung*, jako najbardziej autentycznych i wiarogodnych.

Wiadomości te jednak przyjmować należy z wielką ostrożnością, gdyż większa część ich mija się z prawdą.

Petersburg 13-go czerwca.

Książę serbski Milan dziś o godzinie 6-tej przybył pociągiem berlińskim z Wierzbołowa.

W sferach dyplomatycznych utrzymuje się przekonanie, że starania księcia o uznanie Serbji, jako królestwa, nie natrafią tu na przeszkody.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 11-go czerwca. — *Ordre* donosi, iż Gambetta na onegdajszem posiedzeniu senatu dostał ataku nerwowego, lecz nie zagraża mu żadne niebezpieczeństwo.

× **Nièvre** 11-go czerwca.—Martinet, grabarz, kopiąc grób, wskutek obsunięcia się ziemi, został żywcem zagrzebany; koledzy jego, spostrzegłszy dłuższą nieobecność Martineta, domyślili się nieszczęścia i poczęli grób odkopywać, na dnie którego znaleziono grabarza bez ducha.

× **Londyn** 11-go czerwca.—*Times* donosi z Québec (Kanada): „Wielki pożar zniszczył 800 domów na przedmieściu Saint-Johns. Około dwóch tysięcy rodzin pozostało bez schronienia. Szkody przewyższają dwa miljony dolarów. Pięć osób znalazło śmierć w płomieniach."

× **Liverpool** 11-go czerwca.—Wczoraj rano usiłowano wysadzić w powietrze prochem działowym ratusz miejski. Jedna z bram gmachu uszkodzona. Aresztowano kilka osób uzbrojonych w rewolwery.

× **Berlin** 11-go czerwca.— W tych dniach ukaże się tu wezwanie do składek na żydów rosyjskich, dotkniętych niedostatkiem wskutek ostatnich zaburzeń; odezwę podpisali obydwaj burmistrze, rektor uniwersytetu, obywatele różnych stanów, oraz członkowie sejmu i rady państwa wszelkich wyznań.

× **Berlin** 11-go czerwca. — Wczoraj po południu na cześć księcia Milana dany był w pałacu cesarskim obiad, na którym byli też obecni następca tronu niemieckiego, książę dziedziczny badeński, książę wirtemberski August, kilku ministrów i inne znakomitości.

× **Berlin** 11-go czerwca. — Doniesienia o niebezpiecznym charakterze choroby Bismarcka są bezpodstawne; kanclerz państwa cierpi na bolesne, przewlekłe, ale nie niebezpieczne zapalenie żył.

× **Kraków** 11-go czerwca.—Wczoraj zmarł tu dr Szymon Samelson, b. poseł sejmowy, radny miejski, znany adwokat, wysoce prawy i powszechnie szanowany izraelita.

× **Lwów** 11-go czerwca. — *Dziennik polski* donosi, że galicyjski wydział krajowy postanowił zwrócić się ponownie do rządu w sprawie regulacji rzeki Sanu.

× **Charkow** 11-go czerwca.—Sąd okręgowy uznał kasjera charkowskiego wzajemnego stowarzyszenia kredytowego Lewczenkę za winnego defraudacji z przyjęciem okoliczności łagodzących. Od zarzutu fałszerstwa Lewczenko został uwolniony. Inni oskarżeni uwolnieni od odpowiedzialności. Lewczenko skazany został na utratę wszystkich praw stanu i na zesłanie do gubernji ołonezkiej na cztery lata.

Przegląd polityczny.

Dzień 9-go czerwca policzy się w historji parlamentaryzmu francuskiego do najpamiętniejszych dat jego. W dniu tym senat, instytucja zwyczajnie lekceważona przez polityków i opinję publiczną, uratował we Francji wolność, a przez wolność—może i Francję samą.

Nigdy dotąd na świecie nie nadużyto tak zuchwale idei wolności dla upozorowania bezprawia, jak w owym wielkim sporze prawnopolitycznym, jaki wszczął Gambetta we Francji o metodę przyszłych wyborów. Nigdy dotąd nie wygłoszono z trybuny publicznej, oglądającej się przecież na logikę, paradoksu, że dla uratowania swobodnego objawu opinji kraju potrzeba zgnieść swobodę jednostki.

Na tej to właśnie doktrynie opierało się całe owo skrutynjum list, które senat dziś już pogrzebał, przynajmniej na sześć miesięcy.

W braku wszelkich innych ważniejszych nowin, przypatrzmy się bliżej historji dnia tego. Sceną walnej bitwy parlamentarnej pałac luxemburski, w dniu tym przepełniony całą „polityczną" publicznością Paryża.

Tłumy czekają przed pałacem, tłumy zalegają korytarze i galerje. W loży dyplomatów ambasadorowie Niemiec i Austrji. O godzinie 2 prezydent senatu pan Leon Say otwiera posiedzenie. Wierzy on w zwycięztwo Gambetty, a wierzy chętnie i szczerze bo w ostatnich czasach przechylił się bardzo na stronę „dyktatora", spodziewając się odeń wiele dobrego dla siebie. Jakże zresztą nie wierzyć, gdy Gambetta jest tak pewnym wygranej, że jeszcze o godzinie wpół do 6-tej, to jest na pół godziny przed głosowaniem, oblicza na swoją korzyść 12 głosów większości.

Rozprawy trwają cztery godziny. Uczestniczy w nich czterech tylko senatorów. Za wnioskiem Bardoux przemawiają Millaud i Dauphin, prokurator jeneralny przy sądzie apelacyjnym, przeciw Jouin i sprawozdawca komisji Waddington. Mowa Millauda słaba, tak, że każdy argument jej zdmuchnąć można bez najlżejszego wysiłku płuc. Jouin z lewego centrum mówi ostro, uszczypliwie i z niemałym djalektycznym talentem. Nie ukrywa znaczenia chwili i ukrytej dążności projektowanej reformy wyborczej. Prawo to sięga do podstaw porządku publicznego, wywraca stosunki kraju i grzebie wolność! Rok 1848 zaczął się dniem 24 lutego, a skończył 10-tym marca wyborem księcia Ludwika Napoleona prezydentem rzeczypospolitej. Waddington jeszcze otwarciej wskazuje, że skrutynjum list pragnie być po prostu plebiscytem i jako taki prowadzi do dyktatury, która ma już otwarte pole przedzierzgnięcia się w cokolwiek zechce. „Jestem przekonany, mówił były minister, że Francja porzuci republikę parlamentarną, a przyjmie republikę cezara, jeżeli poprowadzicie ją na pokuszenie. Jest przeto dla senatu rzeczą honoru, aby odrzucając projekt Bardoux, ocalił godność senatu i powszechnego głosowania. O godzinie 6 przystąpiono do wotów. Prawica zażądała procederu tajnego.

W pół godziny błyskawicą rozbiegła się wieść „o upadku dyktatury," o pogrzebaniu prawa nadspodziewaną większością 148 głosów przeciw 114. Brakowało w Izbie 32 senatorów.

Prezydent ministrów Ferry pośpieszył niezwłocznie do pałacu Elizejskiego, aby zdać sprawę prezydentowi rzeczypospolitej, który na wieść radośną rzekł tylko: „Cieszy mię, iż senat podziela moje zdanie." Trzej zaś ministrowie, którzy w gabinecie popierali skrutynjum list: Constans, Cazot i jen. Farre, podążyli do Gambetty.

„Dyktator" na wieść złowrogą dostał ataku nerwowego; niebawem jednak ocucił się i złożył niezwłocznie z kolegami gabinetowymi naradę. Postanowiono, aby trzej rzeczeni ministrowie zażądali w gabinecie ponownego wniesienia projektu do Izby deputowanych, a w razie nieprzyjęcia ich wniosku podali się do dymisji, poczem Gambetta złożyłby przewodnictwo Izby i stanął na czele opozycji, aby pokierować w tym charakterze wyborami do przyszłej Izby, mającemi nastąpić w jesieni. W każdym razie wybory te odbędą się pod hasłem: „precz z senatem".

Telegramy.
(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Petersburg 12-go. — Na mocy Najwyższego rozkazu z d. 25 maja (st. st.) w przedmiocie wypracowania planu zniżenia opłaty wykupnej włościańskiej, *Praw. wiest.* ogłasza, że odnośne debaty rozpoczną się dnia 2(14) czerwca. *Praw. wiest.* podaje nazwiska 12 powołanych do narady, z różnych sfer wybranych ekspertów.

Paryż 12-go.—Onegdaj w nocy i wczoraj rano odbywała się rada ministerjalna pod prezydencją Grevego. Ministrowie zgadzali się w zdaniu, że zamknięcie sesji Izb jest konieczne. Chodzi tylko o to, czy ma być zadekretowane od razu rozwiązanie zupełne, lub tylko zamknięcie sesji. Rząd w tym względzie nie podejmie inicjatywy, lecz będzie oczekiwał propozycji lewicy. Wczoraj po południu zebrały się biura wszystkich grup lewicy dla omówienia tej sprawy. Bardoux wniósł, żeby Izbę rozwiązać i wybory na 17 lipca rozpisać. Przemogło zdanie, że w tak ważnej kwestji wszyscy członkowie grup powinni być wysłuchani, a przeto wyznaczono nowe zebranie na jutro.

Peszt 12-go. — W tutejszych sferach politycznych otrzymano poufne wiadomości z Wiednia, że się zanosi na rozwiązanie gabinetu Taaffego. Czy ma to być zmiana części w składzie osobistym członków gabinetu, lub też ustąpienie samego hr. Taaffe, niewiadomo.

Paryż 12-go. — *Voltaire* pomieszcza artykuł podpisany przez zaufanego Gambetty, Artura Rano, a uderzający w nadzwyczaj ostry sposób wprost na Grevego, jako głównego sprawcę upadku reformy wyborczej. John Lemoine w *Débats* gani senat, ubolewając nad jego demonstracją przeciw jednej osobistości (Gambetta). Jutro w senacie ma Tolain stawić wniosek rewizji konstytucji. Lengle będzie interpelował rząd w Izbie poselskiej z powodu neutralności gabinetu w kwestji głosowania z list.

Paryż 11-go.—Na posiedzeniu rady ministerjalnej pod przewodnictwem Ferrego zaproponowano, jak słychać aby wybory ogólne, odbyły się wcześniej niż było zamierzonem. Projekt nie napotkał na żadną opozycję. Prawdopodobnie odbędą się wybory w połowie lipca, jeśli biura lewicy, które będą nad tą kwestją obradować, przychylą się do wniosku.

Londyn 11-go. — Rząd irlandzki zabronił kilku meetingów agrarnych. Policja w Chester otrzymała wiadomość, że fenianie amerykańscy wysłali do Anglji ajentów w celu burzenia, za pomocą eksplozji, publicznych gmachów rządowych.

— **Redakcja Wędrowca i Słownika geograficznego polskiego** zawiadamia, że w d. 1 czerwca opuścił prasę zeszyt XVIII-ty tego wydawnictwa, w którym artykuły dochodzą do wyrazu **Gałuszowice.** Zeszyt XIX-ty wyjdzie w d. 1 lipca i obejmie dalszy ciąg głoski **G.** Prenumerować można w każdej księgarni i w redakcji Nowy-Świat nr 59. Dwanaście zeszytów stanowi tom. (11523)

— ***Magazyn galanteryjny J. Golińskiego*** w gmachu teatralnym otrzymał transport najświeższych i najmodniejszych strojnych ***PARASOLEK PARYSKICH.*** oraz całkowite rączki z kości słoniowej. —14643—

— **Dr Grodzki**, autor „Poradnika lekarskiego dla mężczyzn", leczy **choroby sekretne** oraz **niemoc** wskutek takowych. *Chmielna* nr 60. (13681)

— ***Pierwsza lecznica i ambulatorjum weterynaryjne*** z dniem 1-ym lipca r. b. ***przeniesione zostanie*** z ulicy ***Leszno na*** ulicę ***Mirowską nr 23.***

Jak obecnie tak i nadal przyjmować będzie zwierzęta chore dla leczenia i udzielać porady weterynaryjnej przyprowadzonym zwierzętom chorym w godzinach od 8-ej do 12-ej rano i 3-ej do 5-ej po południu. Opłata za poradę kop. 20. —14504—

— **Dentysta Bogumił Gutzman** wstawia zęby sztuczne po rs. 2. Reparuje też, przerabia i plombuje. — **Bielańska nr 4.** —13726—

— ***Dentysta F. Idzikowski***, b. zastępca profesora przy wiedeńskiej szkole dentystycznej, wstawia sztuczne zęby sposobem przez warszawski urząd lekarski za najlepszy uznany, w eleganckiem wykończeniu z 3-letnią gwarancją, ***po rs. 2***; przyjmuje od godziny 10 rano do 7 wieczór. Leszno nr 7. —14820—

Zakład zegarmistrzowski

Piotra Smalec,

Mazowiecka nr 2, otrzymał wielki wybór zegarków genewskich Mermod frères, Calame Robert, Robert Brandt i innych, szczególniej Remontoirów złotych, srebrnych i niklowych, także z illuminacją lub kalendarzem. Również poleca Regulatory freiburskie i wiedeńskie gabinetowe, paryskie ścienne i stołowe ***Budziki, Łańcuszki*** srebrne i talmowe w najświeższych fasonach ***po cenach niskich i stałych.*** —14914—

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Damie dobrze życzącej. — Wyzdrowienie moje jest kwestją paru tygodni, — proszę o uchylenie zasłony aby mieć możność osobistego podziękowania za życzliwość. —14944—

— Jaśminowi. — Wszystkie twoje listy odebrałem, załatwiłem podług żądania, i trzy odpowiedzi od paru miesięcy już przesłane. — *a.* —14931—

Teatr Letni.

Dziś: „Na jedną kartę".

Jutro: „Nad ranem", „Mąż od biedy", „Pan Benet" i „Stryj przyjechał".

Teatr Wielki.

Jutro: „Hugonoci".

DOLINA SZWAJCARSKA.

We Wtorek, dnia 14 Czerwca 1881 r.

Koncert Orkiestry

pod dyrekcją

Zygmunta Noskowskiego,

na dochód Kassy Rzemieślników.

Złożone z utworów Polskich Artystów.

PROGRAM:

CZĘŚĆ I-sza.

1. Marsz uroczysty, Z. Noskowski.
2. Uwertura z op. „Gwarkowie", M. Hertz.
3. Gwiazda, pieśń, M. Wieniec.
4. Wielki Kujawiak, Łodwigowski.

CZĘŚĆ II-ga.

5. Polonez A dur, Chopin.
6. Chant d'amour Zarzycki.
7. Scherzo, St. Krzyszkowski.
8. Marsz uroczysty, L. Grossmann.

CZĘŚĆ III-cia.

9. Morskie Oko, uwertura koncertowa, Z. Noskowski.
10. Medytacja (kwartet smyczkowy), Brzowski.
11. Wieczór, pieśń (solo na trąbkę), wyk. p. Knüpfer, Moniuszko.
12. Mazurek Chopina, instrumentował Z. Noskowski.

CZĘŚĆ IV-ta

13. Marsz jubileuszowy, Kaź. Hofman.
14. Antrakt z Dramatu „Wit Stwosz", M. Żeleński.
15. Wieniec melodji ludowych, Smutny.
16. Mazur Oberek, Adolf Rzepko.

Wejście kop. **30** 14814к

Początek o godz. 6-tej i ½ południu.

Codziennie Koncerty z odmiennym programem.

W Środy i Soboty Koncerty Symfoniczne.

Cena wejścia na koncert zwyczajny, kop. 30.
" " " symfoniczny, " 35.
Dzieci płacą . . . . " 20.

Wystawa obrazów

nowoczesnych malarzy

Aleksandra Krywulta,

w hotelu Europejskim; 14699к

otwarta codziennie od 10-tej do 6½. Cena 15 kop. w Niedzielę, święta i Czwartki 7½.

Wystawa Obrazów

artystów polskich w sali Resursy Obywatelskiej na Krakowskiem-Przedmieściu, na dochód Towarzystwa Muzycznego. — Codziennie otwarta od godz. 10-tej do 6-tej. к13616

Bardzo tanio!

bo za rubli 450 rocznie, przy ulicy Danielewiczowskiej, w Bibljotece dawniej Załuskich, zwanej pod **„Królami,"** z powodu choroby i nagłego wyjazdu za granicę, jest do wynajęcia **Mieszkanie**, na 1-m piętrze, składające się z trzech dużych, jednego średniego i dwóch małych pokoi z przedpokojem i kuchnią, w której jest wodociąg i zlew.—Wiadomość u rządcy i stróża. к—14802

Seręgi dla inwentarza.



Ulica Gołębia (Nowomiejska) Nr 7. 14403к

W Nowej Aleksandrji

(Puławach),

W Puławach. — W Puławach.

z powodu wyjazdu jest do sprzedania zaraz za bardzo przystępną cenę **duży DOM** z odpowiedniemi zabudowaniami i obszernym ogrodem. Possesja ta położona jest w najpiękniejszem miejscu, na rogu dwóch ulic, tuż obok parku, w bliskości kościoła. — Bliższa wiadomość u **L. Rogalskiego w Nowej-Aleksandrji.** 13920к

NIESŁYCHANIE TANIO!

Z powodu braku zbytu w Rossji, urządziłem **Wyprzedaż** detaliczną **bielizny damskiej i mezkiej**, oraz **ubiorów letnich płóciennych** damskich, męzkich i dziecinnych **o 50% taniej**, od cen praktykowanych, przy ulicy **Krakowskie-Przedmieście Nr 59**, wprost Resursy Obywatelskiej.

Magazyn mój hurtowy, od lat 10 znajduje się przy ul. Nalewki Nr 14. Wyprzedaż trwać będzie tylko do 1-go Lipca.

C E N N I K:

Szlafroki damskie płócienne od rs. 2 kop. 25.

Spódnice od rs. 1 kop. 20.

Suknie letnie bardzo praktyczne od rs. 4 kop 50.

Garnitury męzkie płócienne podróżne od rs. 4 kop. 50.

Sukienki dziecinne od rs. 1.

Ubranka dla chłopczykow od rs 2. kop. 25.

Koszule damskie z haftem, sztuka od kop. 80.

Marynarki męzkie alpagowe od rs. 3 kop 50. do rs. 5.

Calesony męzkie Creas, para od k. 55.

Kaftaniki negliżowe damskie Cretonowe, sztuka od kop. 65

Chustki do nosa z kolorowemi szlakami tuzin od rs. 1 kop. 20.

Pończochy damskie, tuzin od rs. 1 kop. 20.

Skarpetki męzkie tuzin od rs. 1 k. 80.

Wyprzedaż trwać będzie tylko do 1-go Lipca. 14851к **ZYTTENFELD**

Nowy-Świat Nr 62.

Nowo otworzona pracownia Sukień i okryć damskich

W. Kowalewskiej,

przyjmuje do roboty **SUKNIE** od Rs. 2 do rs. 5; **KAPELUSZE** gotowe od rs. 3; do ubrania po kop. 40. Na parterze, z bramy wejście. 14642к

Nowy-Świat Nr 62.

REWOLWERY

6-strzałowe, z bezpiecznikami od Rs. 6. Flowery pokojowe dla wprawy w strzelaniu. Broń myśliwska.

Naboje Lefaucheux i Lancastra

po cenach umiarkowanych.

w Zakładzie Fizyczno - Mechanicznym optyka i mechanika m. Warszawy

Jakóba Pik,

MIODOWA Nr 497A. 14862к

Obiady w kuchni taniej, przy ulicy Freta Nr 1.

Dnia 14-go, t. j. we Wtorek: **Rosół z ryżem, groch okrągły, sztuka mięsa z musztardą.**

W samym środku miasta zaraz do najęcia

duży Pokój

umeblowany, tygodniowo lub miesięcznie, oraz jeden **Pokój** miesięcznie od 1-go Lipca.— Królewska Nr 3, mieszkania 16. 14919к

Blachę Cynkową i Tekturę Smołowcową

do krycia dachów, poleca po nizkich cenach

SKŁAD WSZELKICH WYROBÓW BLACHARSKICH

DRZAŻDŻYŃSKI i S-ka w Warszawie,

ulica ORLA Nr 4. 14852к

!!BARDZO WAŻNE!!

OSTATNI MIESIĄC

WYPRZEDAŻ

TOWARÓW ŁOKCIOWYCH

Nr 7 róg Żabiej i placu Bankowego. **Nr 7.**

Nie dla przywabienia fałszywemi obietnicami, ale jedynie i wyłącznie z powodu przenoszenia Sklepu w inne miejsce — **wyprzedaje się po cenach niezwyczajnie nizkich:**

Kaszmiry czarne dwa łok. szer. od ceny k. 85 łokieć.

Kaszmiry kolor. 2 łokcie szerokości od kop. 90 łokieć.

Różne towary wełniane kolorowe od k. 22½ za łokieć.

Kretony ruskie różno-kol. w najlepszych gatunkach od kop. 14 łokieć.

Firanki białe od kop. 22½ łokieć.

Płótna holenderskie na różne ceny.

Chustki płócienne różne.

Perkale białe różnej szerokości.

Półpłótno „Creas" różnej szerok.

Kretony kolorowe na firanki od 18 kop. łokieć.

Korty krajowe i zagraniczne, 2½ łokcia szerokości, od kop. 90 łokieć.

Kołdry kolorowe.

Kołdry pikowe.

Co do perkali, pół płótna i creasów, cen nie wymieniam, a to z powodu, że gatunki bywają rozmaite w każdej szerokości, a zatem i ceny są najrozmaitsze.

CENY NIZKIE.

N. Beder.

Narożny sklep w domu p. Janasza, к14783

Nr 7 róg Żabiej i placu Bankowego. **Nr 7.**

Korzystny Interes!

Jest do sprzedania **Handel Win i Towarów Kolonialnych** z wyrobioną klijentelą w ożywionym punkcie, blisko targu.—Kapitał potrzebny rs. 600.—Interesanci raczą składać adresy pod lit. M. L. w Redakcji Kurjera Warszawskiego. к14623

Młody Polak,

z gruntowną znajomością języka niemieckiego, obeznany dokładnie z podwójną buchhalterją i ustawieniem bilansu, poszukuje w pobocznych godzinach zajęcia.—Oferty pod A. B. 100 przyjmuje Redakcja Kurjera Warszawskiego. к14877

Tanio, Tanio!

Jest do sprzedania **Garnitur Mebli** angielskich, krytych lamą i dwie Sofy tureckie. Przyjmuje Meble stare w zamian, oraz przyjmuje wszelkie roboty Tapicerskie, meble, materace, rolety i t. p. Zabezpieczam Meble od moli raz na zawsze. — Chmielna Nr 26.

14949к **Poteralski.**

Aleksander Grottger

zawiadamia uprzejmie strony interesowane, iż od dnia 1-go Lipca r. b., **przyjmuje na wsi dresurę koni** płacone od sztuki; udziela **lekcje jazdy na koniu** panom i paniom.—Przy większej stadninie przyjmuje miejsce koniuszego —Adres: gub. Mińska, poczta **Cnojniki.** к14872

CENY ZBOŻA

za pud na stacji „Praga" drogi żelaznej warsz.-teres. z d. 12 czerwca 1881 r.

Pszenica	wyborowa	155 — 162
	średnia	135 — —
	ordynaryjna	115 — —
Żyto	wyborowe	143 — 144
	średnie	137 — 141
	ordynaryjne	— — —
Jęczmień	wyborowy	104 — 113
	średni	— — —
	ordynaryjny	— — —
Owies	wyborowy	105 — 108
	średni	94 — 104
	ordynaryjny	— — —
Groch		— — —
Gryka		104 — 117
Kasza jaglana	wyborowa	150 — 180
	średnia	— — —
	ordynaryjna	— — —

Kurs giełdy warszawskiej

dnia 13 czerwca 1881 r.

Weksle:	z końcem giełdy żądano	płacono
Berlin 100 m. z kr. term.	48.20	—.—
Londyn 1 f. st. " "	9.83	—.—
Paryż 100 fr. " "	39.25	—.—
Wiedeń 100 gul. " "	84.75	—.—
Papiery publiczne:		
4% L. zast. 3 okr. s. I i II	—.—	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 d.	100.45	—.—
" " " " m.	100.15	—.—
List. zast. m. Warsz. ser. I	94.55	—.—
" " " " II	93.55	—.—
" " " " III	92.50	—.—
List. z. m. Łodzi s. I i II.	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne d.	88.10	—.—
" " m.	87.90	—.—
Bil. Ban. Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864.	—.—	—.—
" " " 1866.	—.—	—.—
I Pożyczka wschod. rs. 100	93.20	—.—
II " " rs. 100	93.20	—.—
III " " rs. 100	93.20	—.—
Akcje i obligacje:		
Akc. dr. ż. W.-W. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. W.-B. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-Teresp.	—.—	—.—
Akc. dr. żel. Fabrno-Łódzk.	—.—	—.—
Akc. Banku Handl. w War.	286.	—.—
Akc. Banku Dysk. w War.	305.	—.—
Akc. Banku Hand. w Łodzi.	—.—	—.—
Akc. Warsz. t. ub. od ognia	—.—	155.
Akc. Warsz. t. fabr. cukru	—.—	845.
Akc. t. fabr. cukru Józefów	—.—	345.
Akc. Dobrzel. t. fabr. cukru	—.—	750.
Akc. t. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akc. tow. fabryki machin.	—.—	—.—
Akc. tow. Łazien. i Łaźni.	—.—	—.—
Akc. t. zakł. przędz. Żaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów Zastawnych 4% k. 190.
Od Listów Zastaw. nowych 5% k. 237½.
Od List. Zast. m. Warsz. ser. I i II k. 100.
Od Listów Zast. m. Łodzi k. 58½.
Od Listów Likwidacyjnych k. 14⁴/₉.

Warszawa. Miodowa Nr 1

Zakład Fotograficzny

JANA MIECZKOWSKIEGO,

Paris. Avenue de l'Opéra Nr 57.

wybrany z konkursu przez komitet wystawy koni i bydła,

zawiadamia pp. Wystawców, że zdejmuje fotografje na placu wystawy, codziennie przez czas trwania tejże, od godziny 8-mej do 11-tej z rana (jako najdogodniejsze) z okazów żywych, zpomocą nowej, szybkiej metody (instantanée), dozwalającej dopełniać zdjęć nawet w biegu; po cenach **stałych** zatwierdzonych przez komitet wystawy.

Zgłaszać się zatem raczą pp. Wystawcy do kancelarji komissji na placu wystawy będącej. 14672K

Przedsiębierstwo. Asfaltowe i Fabryka Tektur, oraz Odlewów i Posadzek z Betonu Comprimée

J. PAUL

w Warszawie, Bielańska Nr 6, vis-à-vis Hotelu Lipskiego,

przyjmuje zamówienia na wylewanie asfaltem, krycie dachów tekturą asfaltową, układanie posadzek różnokolorowych, w rozmaitych deseniach, fliz, trotuarów, bordiur, randów do mostków i rynsztoków, mis pod rynny i t. p. z Betonu Comprimée, oraz posiada na składzie zapas tektury asfaltowej w różnych gatunkach (rola 44³/₄ łokci □ od rs. 3), **Lak, Smołę Mastix**, angielską i krajową, do konserwowania dachów, posadzki, odlewy z Betonu Comprimée, które sprzedaje po cenach możliwie najniższych.

Biorącym w większych ilościach, odstępuje się rabat. K—14910

KUPUJE MEBLE UŻYWANE ŚWIEŻEGO FASONU

Przyjmuje Meble w zamianie



Magazyn Mebli

Nowych i Używanych



PIECHOWSKIEGO i S-ki,

Marszałkowska Nr 60, róg Zielonego Placu, 1 i 2 piętro.

Znaczny wybór mebli gotowych, **krajowych i zagranicznych.**—Posiadając **własne warsztaty stolarskie i tapicerskie,** przyjmuje obstalunki na roboty: **stolarskie-meblowe, tapicerskie i dekoracyjne.**

14769K

Najmuje całe umeblowania.

CENY UMIARKOWANE

SKŁAD MACHIN i NARZĘDZI

ROLNICZYCH

A. MUSZYŃSKIEGO,

Nr 40. Krakowskie-Przedmieście Nr 40,

ma zaszczyt polecić

doborowe Narzędzia i Machiny do wszelkich użytków rolniczych i przemysłu rolnego. K—14636

SKRADZIONO!

w przejeździe z **Warszawy** do **Petersburga** pakiet zawierający:

a) Rosyjskie 5% Bilety Banku Państwa II Em. (1861) bez arkuszy kuponów. N. 104186, 96971 po 1,000 rs., 4068 na 500 rs.; NN. 105016, 25114, 101651, 95913 po rs. 150; NN. 5605, 182210, 12154, 25459, 152899 i 182212 po rs. 100.

b) Rossyjskie Bilety Banku I. Em. (1860) bez arkuszy kuponów Nr 81155 na rs. 100.

c) Chersońskie 5¹/₂% Listy Zast. Nr 3096 Ser. 7 na rs. 100.

d) Petersburskie Miejskie Obligacje Nr 548331 na rs. 100.

e) Rossyjska Pożyczka Premjowa I. Em. Nr 3245 Ser. 14 wylosow. na 122 k. 50.

f) Rossyjskie Bilety Banku Państwa IV Em. (1876). Nr 78170, 78171 wylos. po 92¹/₂ rs.

g) Talony od Prem. Pożyczki I Em. Nr 251 Ser. 48 sztuk 1.

h) Talony od Prem. Pożyczki II Em. N-ra: 5631/32, 2071/34, 732/27, 3795/29, 3131/31, 16163/46, 12112/45, 7683/37, 14431/33, 16302/17, 7886/23, 7029/22, 10545/24, 19873/48, 17359/27, 16346/7, 10321/13, 7589/36, 2582/7 sztuk 19.

Oprócz tego rs. 2,579 k. 50, różne kupony płatne i niepłatne, przeważnie od Listów Zast. Wileńskich.—Kto da znać do kantoru H. Wawelberga, Senatorska Nr 25, otrzyma nagrody rs. 300. K—14805

---

6. Ulica Czysta 6.

MAGAZYN

A. WŁODKOWSKIEGO,

poleca:

Wielki wybór Kostiumów wełnianych i kretonowych odpasowanych, oraz Kostiumów najnowszych ze szlakami, które sprzedaje po cenach znacznie zniżonych.

Magazyn zaopatrzony jest również we wszelkiego rodzaju materjały wełniane czarne i kolorowe na suknie damskie, Kretony i Satinety, Grenadiny czarne, Kaszmiry, Materje jedwabne czarne i kolorowe, Plaidy, Chustki i t. p.

CENY BARDZO UMIARKOWANE.

K 14535

Fabryka i Magazyn KAPELUSZY

RAUL,

ulica Wierzbowa, vis-à-vis teatru,

poleca:

Kapelusze męzkie i dziecinne, tak własnej fabryki, znajlepszych **francuskich i angielskich** materjałów, jak również **orginalne zagraniczne,** jako to:

Cylindry i Szapoklaki

Filcowe miękkie i twarde,

Słomiane i panama,

we wszystkich **gatunkach, fasonach i kolorach,** odznaczające się nadzwyczajną trwałością, po najumiarkowańszych cenach. K14378

ZAKŁAD

6-cio klasowy naukowy żeński,

Joanny Krzywobłockiej,

przy ulicy Mazowieckiej Nr 4,

ma zaszczyt zawiadomić szanownych Rodziców i Opiekunów, iż zapis uczennic przychodnich i pensyonarek na rok szkolny 1881/2 odbywa się od dnia 15/3-go Maja i trwać będzie do 19-go Czerwca (1-go Lipca) a po wakacjach rozpocznie się dnia 20/8 Sierpnia. Egzamina wstępne odbywają się od 15/3 Maja i trwać będą do 13/1 Czerwca, a po wakacjach od 28/16 Sierpnia.—Kurs nauk rozpocznie się dnia 1-go Września r. b. 14330K

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 73c (nowy 5). Дозволено цензурою Варшава 1 (13) Іюня 1881 года.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 130.

Dnia 13 czerwca 1881 rou. *Poniedziałek.* *Dnia 1 (13) czerwca 1881 roku.*

Rada Miejska Warszawska Dobroczynności Publicznej,

podaje do wiadomości, iż przed tąż Radą w dniu 15 (27) Czerwca r. b. o godzinie 1-szej z południa, odbędzie się licytacja publiczna przez opieczętowane deklaracje, a następnie głosna na dostawę dla zakładów dobroczynnych w Warszawie, w czasie od 1 (13) Lipce do końca roku bieżącego: wszelkiego gatunku mąki na sumę około 9,195 rs. i wszelkiego gatunku kaszy, grochu i ryżu na sumę 11,084 rs.

Wadjum do licytacji wymaganem jest dla dostawy mąki w kwocie rs. 900 i do dostawy kaszy w kwocie rs. 1,100

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w kancelarji Rady Miejskiej codziennie w godzinach biurowych. D14607

Dla WW-ch Wydawców Kalendarzy na rok 1882!

Rękopisma do części wstępnej Kalendarzy na rok 1882, obejmujące Imiona Świętych i daj uroczyste Kościoła Rzymsko-Katolickiego, podług Kalendarza Gregorjańskiego, takież Święta podług Kalendarza Juljańskiego; Święta Kościoła Prawosławnego—potwierdzone przez Władzę Duchowną—Święta Wyznania Mojżeszowego—Dni Galowe—Zwroty Kalendarskie—Zaćmienia—Odmiany Księżyca (Lunacje)—z pewnych źródeł opracowane, nabyć można u T. Wolniewicza Korektora Drukarni, przy ulicy Elektoralnej Nr 14. 14017 D

Do Pracowni „Adeli", ulica Świętokrzyzka Nr 7, potrzebne są zaraz zdatne 14481 D

PANNY,

do maszyny Singera, do staników i spódnic, z obiadem, oraz podręczne i do nauki.

Z upoważnienia Władzy Naukowej,

przyjmują się na Stancję z nadchodzącym rokiem szkolnym Uczniowie Gimnazjalni.

W blizkości 1, 3, 4, 5, 6 i Realnego Gimnazjum. Zapewnia się troskliwy dozór osoby chlubnie w zawodzie pedagogicznym znanej, konwersację w obcych językach i pomoc w naukach, oraz staranie o wychowanie fizyczne, moralne i umysłowe powierzonych dzieci. Cena umiarkowana.—Wiadomość tymczasową powziąć można do dnia 8 Lipca: ulica Żórawia Nr 22, mieszkania Nr 1, następnie ulica Świętokrzyzka Nr 17, mieszkania Nr 2. 13434 D

Osoba Młoda

z bardzo porządnej familji, życzy sobie przyjąć miejsce **Sklepowej do Pieczywa,** w jednej z pierwszych piekarni w Warszawie, za poręczeniem znanego Obywatela Właściciela Ziemskiego. Z osoby tej właściciel niezawodnie będzie zadowolony. Adresa uprasza się składać w Kiosku, obok Kopernika, pod lit. Z. Z. 14368 D

PANNY

potrzebne są do krawieczyzny, uzdatnione i podręczne, w Pracowni sukień M. Sławińskiej. Ulica Szeroka-Freta Nr 16. 14613 D

Potrzebne są

PANNY,

do krawieczyzny, oraz Maszynistka do bielizny i podręczna, za dobrem wynagrodzeniem, może być i z życiem całodziennem.—Krakowskie Przedmieście Nr 10 nowy, mieszkania Nr 11. 14513 D

Potrzebną jest

Bona Francuzka

na wieś, blizko Warszawy, na letnie miesiące. Wiadomość na Nowym-Swiecie, w domu pod Nrem 51, mieszk. 8, od godz. 10 do 1. 14583 D

Francuzka

życzy sobie przyjąć miejsce na czas wakacyjny. Zgłosić się można codziennie, od godziny 9 do 12, na ulicę Miodową Nr 1, dom p. Piotrowskiego, na Pensję. 14546 D

Prof. de Préchamps,

Długa Nr 23 (Eldorado).

Francuzka lat 16, **Francuzki** na demi-place i na wakacje, zaraz do umieszczenia. Żądane Polki z doskonałym francuzkim i wyższą muzyką po rs. 400. 14601 D

Do Osady **Mogielnica** liczącej przeszło trzy tysiące ludności i położonej w zamożnej i ludnej okolicy, potrzebny jest

Lekarz.

Bliższa wiadomość u miejscowego Aptekarza Zagajewskiego, lub w Warszawie w Aptece p. Mutniańskiego, ulica Dzika Nr 18. 14549 D

Ogrodnictwo warzywne, drzew owocowych, użytecznośćtychże: Zawiera jak z takowemi obchodzić się należy, aby się dobrze utrzymywały i nie uległy zniszczeniu, przez Dra **Karwackiego.** Cena kop. 60.

Kwiatów i roślin pokojowych, hodowanie, pielęgnowanie, przez Dra Aleksandra Karwackiego. Nowe i powiększone wydanie. Cena egzemplarza kop. 37½.

500 środków domowych, czyli najtańszy lekarz, wraz z przepisem urządzenia apteczki domowej, Dra Hufelanda, nowe wydanie. Cena egzemplarza kop. 25.

Jak pielęgnować zdrowie, skreślił Dr. Lubelski.—Cena kop. 15.

NAKŁAD KSIĘGARNI

J. KAUFMANA,

Krakowskie-Przedmieście, w domu b. poczty, oraz we wszystkich Księgarniach nabyć można. D14459

Uczeń klasy VII-mej

Gimnazjum IV, życzy wyjechać na wieś, w celu przygotowania do niższych klas, lub jako korepetytor. Adresa uprasza się składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod lit. A. L. Z. 14552 D

Potrzebny jest

MAJSTER,

do wiercenia studni, w celu poszukiwania soli, z odpowiedniemi urządzeniami.—Wiadomość **w Kantorze Komisowym J. Łuczyńskiego Nr 6, Krakowskie-Przedmieście.** 14628 D

Potrzebny jest

UCZEŃ,

do składu bielizny, któryby skończył przynajmniej klas 3, w wieku lat 16. — Wiadomość: Bielańska Nr 9, skład bielizny. 14874 D

Potrzebny jest

UCZEŃ,

po Apteki na prowincję.—Wiadomość w składzie materjałów aptecznych J. Mrozowskiego. Miodowa Nr 6. 14791 D

Do Księgarni **Ludwika Pollaka,** przy ulicy Nowy-Świat Nr 39, potrzebni są zaraz

Pomocnik i Uczeń:

Pomocnik, który lat kilka pracował w Księgarni a uczeń, który by ukończył 4 lub 5 klas gimnazyum i któryby z zamiłowaniem chciał się poświęcić fachowi księgarskiemu 14839 D

Akuszerka Konecka,

przyjmuje Damy dla ktorych są pokoje w ogrodzie z wszelkiemi wygodami, z umieszczeniem dziecka; dla osób przyjeżdżających, zachowując najściślejszą dyskrecję. — Ulica Wilcza Nr 13. 14744 D

Potrzebną jest

PANNA,

umiejąca dobrze szyć na maszynie—Wiadomość: Wspólna Nr 7, mieszkania 6, (pierwsze piętro). 14782 D

Do pracowni sukień, przy ulicy Freta Nr 14, p. Brandt, potrzebne są zaraz

PANNY,

zdatne i do nauki. 14825 D

Potrzebne są

PANNY

uzdolnione, do maszyny Whelera & Wilsona, i krawieczyzny zaraz.—Tamże jest **Figus** bardzo ładny, do sprzedania. —Ul. Dobra i róg Bednarskiej Nr 26, mieszkania 17, sień 6-ta w podwórzu do Radkowskiej. 14798 D

NIEMKA BONA,

osoba w średnim wieku, posiadająca dobre świadectwa, życzy sobie przyjąć miejsce do dzieci na wieś, czy też w Warszawie. Ogrodowa Nr 44. mieszkania 52. 24827 D

Rodowita Niemka,

14809 D

poszukuje zaraz miejsca. — Niecała Nr 10, mieszk. Nr 11, w podwórzu na prawo 1 piętro.

Wdowa

z wyzszem wykształceniem, znająca dokładnie język niemiecki i polski, poszukuje miejsca opieki nad dziećmi, lub jakiegokolwiek stosownego zajęcia. — Oferty proszę składać pod lit. P. R. w Redakcji Kurjera Warszawskiego. 14816 D

ANGIELKA, FRANCUZKA, lub WŁOSZKA,

14837 D

mogąca udzielać konwersacji, zechce nadesłać adras do Chambres Garnies p. Cieślińskiej, Bielanska Nr 17 z oznaczeniem ceny lekcji.

Młody Człowiek

familijny, posiadający patent średniego zakładu naukowego, zostający od 6-ciu lat na posadzie urzędowej, na prowincji, życzy sobie przyjąć obowiązek rządcy domu w Warszawie, lub kassjera dobr ziemskich, czy też fabryki. Kaucja na żądanie. Listy z warunkami uprasza się nadsyłać: A. S. poste-restante w Nasielsku gub. Łomżyńskiej. 14868 D

Ostrzeżenie.

W dniu 11 b. m, skradziono List Zastawny Towarzystwa Kredytowego Miejskiego serji 3-ciej za Nr 095862, bez kuponów na summę rs. 250. Zastrzega się, iż odpowiednie środki, pod względem unieważnienia skradzionego listu, przedsięwzięte zostały. 14833 D

Stanisław Kraszewski.

Student Uniwersytetu,

(Niemiec) potrzebuje zajęcia na czas wakacji na wsi, lub w Warszawie. Marszałkowska Nr 27/B, mieszkania 2, od godziny 10-tej da 3-ciej. 14826 D

Rządca dóbr,

z dwudziestoletnią praktyką gospodarczą i chlubnemi świadectwami, życzy przyjąć stosowne obowiązki. — Blizsza wiadomość ulica Bracka Nr 2, w Kantorze sprzedaży węgla i drzewa. 14808 D

Kto chce mieć

Rządcę domu

Emeryta wykwalifikowanego, za lokal, raczy adres złożyć pod literami L. H. B. w tutejszej Redakcji. 14828 D

Potrzebny jest od 1-go Lipca w bliskości Warszawy, na wieś,

Nauczyciel

lub student, do przysposobienia dwóch chłopców lat 9 i 10 do szkół. Zgłaszać się tylko do 15-tego Czerwca, na ulicę Oboźną Nr 4 do p. Wyleżyńskiej od godz. 11-tej do 1-szej rano i od 3-ciej do 5-tej po południu. 14777 D

Uczni na mieszkanie,

przyjmuje Emeryt, b. prokurator za przystępną cenę. —Wiadomość w Rynku Starego-Miasta Nr 26, mieszkania 5, a od 10 Lipca w domu Westwalii, ulica Złota Nr 6. 14844 D

Guwernantki, Bony, Nauczycielki,

Towarzyszki, Gospodynie

i t. d., **umieszcza G. H. Pelz, Wrocław,** Malergasse, 29. 12891 D

Familja francuska,

może jeszcze **pomieścić u siebie kilku Uczni gimnazjalnych.**—Pomoc w naukach, ciągła konwersacja francuzka—języki i muzyka zapewnia ją się.—Wiadomość u M. Bruxa profesora języka francuskiego, Widok Nr 2a. D14822

Jest do sprzedania

Maszyna do szycia

systemu Wehlera i Wilsona, nożna. — Wiadomość u stróża, przy ulicy Instytutowej Nr 3. D14806

Jest do sprzedania

SZESLONG

kryty niebieskiem, za rs. 18. — Wiadomość: Chłodna Nr 48, mieszkania 14. D14804

BANDAŻE RUPTUROWE

pachwinowe i pępkowe, umiejętnie dopasowane, poleca bandażysta

Drese

Królewska Nr 23. D14795

Jest do sprzedania

Fortepian

mahoniowy, z pierwszorzędnej fabryki, o 7 oktawach, 4-ch szprejcach i całym metalowym blatem. — Wiadomość: **Senatorka Nr 2,** 1-sze piętro, mieszk. Nr 4, wejście przez owocarnię. K13427

PSY

odchowane, z rasy Terre-neuve, są do nabycia.—Krochmalna Nr 49. Widzieć można codzień po 4-tej wieczorem, lub do 10-tej rano. D14788

AMERYKAN

nowy, do sprzedania, Długa Hotel Drezdeński Nr 30/856, u ślusarza. D14835

MEBLE

2 Garnitury urzędowej roboty, czystym włosem wyścielane, oraz tualetka, łóżka, szafy etc., są do sprzedania za przystępną cenę.— Ulica Niecała Nr 8, od 11 do 1. — Wiadomość u stróża. D14803

Jest do sprzedania

KOLONJA

w blizkości Warszawy, pod sosnowym lasem. — Wiadomość w składzie fortepianów Gebethnera i Wolffa, Krakowskie-Przedmieście Nr 38. D14801

Do sprzedania tanio

grzyby suszone, szeslong, beczki i inne sprzęty. — Krucza Nr 2B, mieszkania Nr 19. D14768

MEBLE

używane, jako to: kredens, stół jadalny, szafa, 2 stoły kuchenne, łóżka etc., są do sprzedania za bardzo przystępną cenę. — Widok Nr 13, mieszkania Nr 5. D14819

MEBLE

mahoniowe, do sprzedania, 2 walizy za nizką cenę. — Ulica Krucza Nr 5, mieszkania Nr 5. D14817

Niżej ceny kosztu

do sprzedania

Powóz nowy.

Wiadomość: Nowolipki Nr 3, w kantorze drukarni. D14626

Do sprzedania

Dwa MAGLE,

z frontowem wejściem i z dogodnem mieszkaniem.—Ulica Freta Nr 43. D14610

Ważne na czasie!

OMNIBUS nowy mocno zbudowany, mogący służyć na miasto dla pasażerów, lub dla **przewozenia towarów, za nizką cenę,** do sprzedania. Wiadomość w dystrybucji ulica Elektoralna Nr 33. 14564 D

Są do sprzedania

Suknie wełniane mało używane, Dolman syberynowy i sztuka materji czarnej.—Nowy-Swiat Nr 55, w chambres garnies. D14606

Z powodu wyjazdu **do sprzedania:** Biórko, Garnitur Mebli, Szafa do książek, dwa Stoliki do kart i rozmaite sprzęty kuchenne.—Żorawia ulica Nr 2, drugie piętro, mieszkania Nr 12, wejście z bramy od Żórawiej ulicy, szklanne drzwi. D14567

Rs. 75,000

(bez pośrednictwa), do wypożyczenia na pierwszy numer po Towarzystwie hipoteki domów w Warszawie. — Nowy-Świat Nr 33, mieszkania 13, do 9½ rano. D14305

Do sprzedania

Wóz ze skrzynią

do piasku za Rs. 30, parokonny. — Ulica Czerniakowska Nr 92. D14234

Do „Polskiego Składu Nici", ulica Hr. Berga Nr 11, naszedł transport Hamaków czyli Łóżek leśnych kieszonkowych od rs. 2 do 9

Halki, Pończochy z własnej fabryki, Woda oryginalna Kolońska.—Wybór Portmonetek.

D—13100—

Do Magazynu A. Randeau, ulica Niecała Nr 8, potrzebne są

PANNY

zdatne do sukień i okryć. D13814

Do pracowni K. Buchusz, przy ulicy Twardej Nr 10, potrzebne są

PANNY,

uzdatnione do staników i spódnic. 14532 D

Panny

zdatne i podręczne, potrzebne są zaraz, do Pracowni sukień damskich **L. Tatarkiewicz.**—Ulica Przejazd Nr 9. 14505 D

PANNY

potrzebne są zupełnie uzdatnione, do robienia sukień, staników i spódnic.—Ulica Miodowa Nr 9, w dziedzińcu na parterze, na lewo. 14502 D

PANNA

przybyła z prowincji, poszukuje miejsca na prowincji, albo w Warszawie, do zarządu domu, umie szyć i haftować. — Ulica Twarda Nr 14, w Zakładzie Felczerskim. 14500 D

Bona Szwajcarka

z Genewy, mówiąca doskonale po francuzku i po angielsku, stara się o miejsce. — Krakowskie-Przedmieście Nr 7, na dole, mieszk. Nr 28. 14584 D

Sklepowa

do sprzedaży Pieczywa, z kaucją od 75 do 100 rs., lub z poręczeniem.—Wiadomość: ulica Elektoralna Nr 31, u Gospodarza.—Tamże do sprzedania Drzwi Sklepowe, z okuciem i oszkleniem. 14516 D

Uczeń Klasy Szóstej

klasycznego Gimnazjum, z chlubnemi świadectwami z klas uprzednich, potrzebuje zajęcia, na czas wakacji na wsi, lub w Warszawie. Adres w Kiosku, róg ulicy Hożej i Marszałkowskiej. 14622 D

Rządca domu

większego, mogący przedstawić odpowiednią kaucję hypoteczną, poszukuje tego zajęcia od Ś-go Jana r. b.—Interesowani zechcą pozostawić swe adresy w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. S. Z. 13. D14608

Rządca Domu.

Były urzędnik, obznajmiony z przepisami administracyjnemi i policyjnemi, życzy przyjąć za pomieszkanie obowiązek zarządu domem. Uprasza się o złożenie oferty w Kantorze Kur. Warsz., pod lit. L. D. 13901 D

Potrzebnym jest na wieś 14474 D

Ekonom bezżenny,

z dobremi świadectwami. — Wiadomość u p. Silbersztyka, ulica Wielka Nr 13 nowy.

Stanisław Krzyżanowski

Restaurator w Resursie Kupieckiej, w oficynie tejże Resursy, wydaje jak dotychczas i nadal **Obiady po kop. 50.** oraz przyjmuje wszelkie obstalunki z serwisem i usługą swoją. 13931 D

20 Panien

potrzeba jest zaraz do staników i spódnic.—Ulica Długa w Magazynie F. Pietrzykowskiej. 14389 D

Do Magazynu Mód Teresy Grodzickiej, ulica Szeroka Freta Nr 6, potrzeba kilka kompletnie uzdolnionych

Panien,

za dobrem wynagrodzeniem. 14400 D

Potrzebne są

Panny,

podręczne i do nauki, w Pracowni sukień i okryć damskich **W. Perkowskiej.** Świętojerska Nr 18, mieszk. 13, 14378 D

Nauczycielka

z wyższym patentem, posiadająca gruntownie języki: niemiecki, francuzki, angielski, polski i rosyjski, oraz przedmioty klasyczne, pragnie udzielać lekcje prywatne w domu i za domem. Oferty uprasza się składać w Kantorze Kurjera, pod lit. **A. W.** 14434 D

Potrzebne są na wieś

GOSPODYNI Wiejska,

z dobremi świadectwami i Panna Służąca, także z dobremi świadectwami. — Wiadomość u p. Silbersztyka, ulica Wielka Nr 13 nowy. 14473 D

Od 1 Lipca potrzebna jest

Służąca,

do wszystkiego, mówiąca po niemiecku. — Ulica Krucza Nr 2B, mieszk. 4. Zgłosić się o godz. 8 rano 14453 D

Maszynistki

D14383

potrzebne są do szycia bielizny męzkiej.—Plac św. Aleksandra Nr 12, mieszk. 19.

WIADOMOŚĆ 14590D

dla pp. nauczycieli

Przy **szkole realnej 4-ro klasowej** z klasą wstępną w mieście Kole, utrzymywanej kosztem mieszkańców powiatu Kolskiego, z początkiem przyszłego roku szkolnego 1881/2 będą wakujące dwie posady: **1-sza nauczyciela dla klasy wstępnej, 2-ga nauczyciela nowożytnych języków,** który by przytem **mógł wykładać język polski** lub **jeografję.** Osoby posiadające upoważnienie władzy edukacyjnej mogą się dowiedzieć o warunkach u przełożonego szkoły **A. Osucnowskiego.**

Potrzeba umieścić

CHŁOPCZYKA

12-letniego z porządnej rodziny w terminie: u nożownika, optyka, rytownika, jubilera, mechanika lub t. p. z **mieszkaniem, życiem, opraniem i opieką macierzyńską, z zastrzeżeniem miejsca i paru godzin wolnego czasu dziennie, na kształcenie się umysłowe.** Wiadomość w składzie zapałek **Bieńkowskiego, Bielańska Nr 8.** 14556D

Może być złożona

kaucja rs. 2,000

zaraz, za otrzymaniem posady kasjera przy fabryce, rządcy domu większego, hotelu, plenipotenta dóbr; osoba która poszukuje posady, świeżo przybyła z prowincyj zna dobrze fach urzędowy: kwestje włościańskie, sądownictwo i gospodarstwo wiejskie. Wiadomość ulica Marszałkowska róg Wspólnej, Nr d. 34 m. 19. 14530D

Student Uniwersytetu,

który ukończył Gimnazjum z medalem i posiada gruntownie (praktycznie i teoryeznie) język francuzki i niemiecki, życzy udzielać lekcje na wsi, przez czas wakacyjny. **Adres: Dzielna, domu Nr 3,** mieszk. 11. 14279 D

Młody Człowiek

w wieku lat 21, z porządnej familji, posiadający język polski i ruski, a także znający bardzo dobrze m. Warszawę, życzy sobie znaleść jakiekolwiek bądź zajęcie, w kantorze lub jako podróżujący po Warszawie, w jakiemkolwiek bądź zawodzie. — Łaskawe oferty upraszam składać w Redakcji tegoż pisma pod lit. W. Z. D14541

Spadły z etatu urzędnik klasy VII w sile wieku życzy sobie przyjąć obowiązki

Rządcy domu,

większej posesji w Warszawie, wrazie potrzeby złoży kaucję.—Adresy proszę składać w Redakcji Kurjera pod lit. A. B. D14558

Nieszczęśliwa Wdowa,

obarczona kilkorgiem dzieci! Prosi litościwych Dobrodziejów, o łaskawe przyjęcie Dziewczynki 12-letniej na opiekę. — **Wiadomość:** Nowolipie Nr 45, mieszk. 32. 14289 D

Niemka Bona

niemłoda, z dobremi świadectwami, szuka miejsca na wieś.—Ulica Świętokrzyzka, róg Jasnej Nr 1, mieszkania 14. 14227 D

Potrzebne jest

Dziecko do piersi.

Ulica Czerniakowska Nr 41, wiadomość u Franciszka Marczyk. 14288 D

Emeryt b. Urzędnik,

może przyjąć zarząd większego domu a przytem prowadzenie interesów i rachunkowości perjodycznie. Adresa przyjmie Redakcja Kur. Warszawskiego pod lit. F. G. 177. 14134 D

Młoda Osoba

uzdolniona w kroju i znająca się na gospodarstwie, poszukuje miejsca za gospodynię, do domu rodzinnego na wieś w Królestwie, lub Cesarstwie. — Wiadomość codziennie, od godziny 10 do 12, lub od 4 do 6, na ulicy Długiej, domu Nr 8, mieszk. 22. 14276 D

Potrzebną jest

OSOBA

uzdolniona w kroju, do magazynu, za dobrem wynagrodzeniem. Wiadomość ulica Aleksandrja Nr 13, mieszk. Nr 5, od godz. 11 rano do 4 i od 8 wieczorem. 14226D

MAMKA

ze świeżym pokarmem jest u Akuszerki Anisimow, na Nowej-Pradze Nr 7. D14340

MAMKI

D14205

młode, zdrowe, ze świeżym pokarmem, są u Akuszerki Speczyńskiej. — Ul. Bracka Nr 17.

Przez Rząd zatwierdzone Kaucjonowane Biuro rekomendacji Guwernerów i Guwernatek D2177

Juljana Załęskiego,

jak dawniej (od lat 20) tak i nadal prowadzone będzie pod kierunkiem

Karoliny Załęskiej,

przy ulicy NIECAŁEJ Nr 4.

Na czasie!

Bardzo korzystny Interes!

Z powodów okolicznościowych jest do sprzedania Interes handlowy na pryncypalnej ulicy, dający 60% i więcej od włożonego kapitału w obrocie miesięcznym.—Mający kapitału 3,000 rs. mogą o ten interes traktować. Wiadomość Sowja Nr 3, miesz. 31. D14265

Do sprzedania

Ogier wierzchowy,

ze stadniny hr. Branickiego, z attestatem, 7 lat, zupełnie wyjeżdżony, maści rejak.—Wiadomość w koszarach Jerozolimskich, u berejtera p. Szumana. D14310

KUPUJE!!!

Złoto, Srebro i drogie Kamienie, oraz rozmaite rzeczy.—Żelazna Brama, Ptasia Nr 4, mieszkania 30. D14480

Jest do sprzedania

Fortepian

palisandrowy, o 7 oktawach, z całym blatem metalowym i 4 szprejcami, z silnym i miłym tonem, fabryki wiedeńskiej, oraz Lustra, Krzesła wiedeńskie i Stoły jesionowe, a także Kuchenka naftowa o 3-ch fajerkach z naczyniami.—Wiadomość ulica Nowomiejska czyli Gołębia Nr 17, 2 piętro, m. Nr 7. D14478

AKUSZERKA P. MEDALIS,

przyjmuje **osoby** życzące sobie odbyć słabość za opłatą od Rs. 15 z umieszczeniem dziecka. Opieka sumienna i właściwa **dyskrecja** zapewnia się. Bednarska **18.** D14266

Do sprzedania:

13271D

Garnitur Mebli.—Szafa do sukien—Sofka z pokrowcem—Stolik damski do szycia, cztery stoliki składane—Wazon antique ze słupem—2 widoki olejne i różne drobiazgi Wiadomość Marszałkowska Nr 38 mieszkania 2.

Nowe eleganckie spacerowe

Landa i Powozy

do najęcia. — Bielańska Nr 3, w hotelu Lipskim Nr 10. D23281

Kolonja!

do sprzedania za gotówkę, lub zamian na dom w Warszawie, blizko Stacji Dr. Żel. Terespolskiej Nowo-Mińsk, w Osadzie Siennica, z 2-ma domami mieszkalnemi, ogrodem owocowym i kwiatowym i zabudowaniami.—Wiadomość na miejscu, lub w Warszawie, Stare-Miasto Nr 40, mieszkania Nr 5, między godziną 12 a 2 po południu, lub od 7 do 8-mej wieczorem każdodziennnie. 14094 D

Do sprzedania z powodu wyjazdu właściciela w inne okolice, **każdego czasu** z wolnej ręki

MAJĄTEK ZIEMSKI,

odległy od szosy i miasta **Rawy** $1\frac{1}{2}$ **wior.** od stacji kolei War.-Wied. **Skierniewice** 24 w., rozległości włók $22\frac{1}{2}$ **bez serwitutów,** gospodarstwo wzorowe, płodozmienne 9, 13 i 10-polowe. Inwentarz żywy i martwy dostateczny, w jaknajlepszym stanie, budynki murowane, także bardzo dobre. Bliższa wiadomość i umowa **w biurze Juljusza Walewskiego, Adwokata przysięgłego, Warszawa, ulica Włodzimierska Nr 11.** 9252D

Modele Paryzkie

z bibułki, czyli formy na wszystkie ubiory, dla dam i dzieci, są do nabycia, za pomocą których każda z Pań może wykończać suknie i okrycia, choćby najwykwintniejsze. — Krakowskie-Przedmieście, Nr 85, dom zwany Roeziera, drugie piętro. 11891D

Sprzedaje tanio!

Koszule męzkie i damskie, kaczki haftowane strojne, Peniuary, Kapy, Chustki i t. d. Krucza Nr 19, wejście przez Sklep Norymberski D14.65

Dziewczynka 12-letnia

Francuzka rodowita, lub ze Szwajcarji francuzkiej, nieumiejąca ani po polsku, ani po rusku, potrzebną jest do 4-letniego chłopczyka, w rodzaju Bony. Zgłosić się do W-go Prokuratora Wojennego, na ulicę Wiejską Nr 5, na 1-sze piętro. 13596 D

Jest do sprzedania lub zamianę na dom

Willa czyli Folwark,

rozległości morgów 100, z ładnym pałacykiem i bardzo pięknym ogrodem.—Tamże są **Letnie Mieszkania** do wynajęcia.—Wiadomość ulica Bracka Nr 4 lit. a, mieszkania Nr 4. D14258

Są do sprzedania

14302

z powodu wyjazdu różne meble wyściełane, duże lustro z konsolą, komoda orzechowa, krzesła wiedeńskie, maszyna Wehler-Wilson, bardzo mało używana, stół przed kanapę, słowem całe urządzenie mieszkania, i różne kuchenne rzeczy za bardzo przystępną cenę. Hoża Nr 11, mieszkania Nr. 23, stróż wskaże.

!!Nowość!!

Szuwaks Glicerynowy

z fabryki Bruneller et Comp.

nadaje obuwiu trwały połysk i czarność lakieru którego nie zmywa nawet deszcz, zmiękcza i konserwuje obuwie i ma przytem tę wielką zaletę, że nie brudzi sukien. Sprzedaje się w puszkach blaszanych po 5, $7\frac{1}{2}$, 10, 15, 20 i 30, w drewnianych po kop. 4 i 6. Panom handlującym odstępuje się stosowny rabat.

W handlu **R. Bem** Nowo-Senatorska, wprost hotelu Rzymskiego. 14521D

WŁADYSŁAWA

przybyła z zagranicy.

poleca świeżo otwartą

PRACOWNIE SUKIEN DAMSKICH, OKRYĆ I UBRAŃ DLA DZIECI,

oraz przyjmuje szycie bielizny. Udziela lekcje kroju i nauki szycia po cenach bardzo umiarkowanych.

ulica Hoża Nr 30A, w oficynie 2 piętro, mieszkania Nr 12.

Tamże potrzebne są **PANNY**: uzdolnione do staników i upinania sukien, maszynistka do maszyny Whellera Wilson, podręczne i do nauki. D14475

Dorożki i Krowy dojne.

Jest do sprzedania 5 Dorożek, z kompletną do nich uprzężą, 4 Sanek, 9 koni i 6 krów.—Wiadomość w sklepie pieczywa ulica Bracka Nr 3. D14586

Do sprzedania

Uprząż, Siodło i Lampa.

Hoża Nr 11, mieszkania 7. D14514

W Łazienkach Królewskich, przy ułańskich koszarach są do sprzedania różne

Materjały budowlane,

jako to: piece, okna, drzwi, bale, belki, deski i drzewo na opał za bardzo nizką cenę. Wiadomość przy rozbiorce. 14507D

Fortepian

Bucholca, o $6\frac{1}{2}$ oktawy, za rs. 100 i **Garnitur Mebli** mahoniowych za rs. 65.—Ulica Wspólna Nr 10, mieszkania 12. D14494

Do sprzedania za cenę przystępną

2 Garnitury Mebli

urzędownie zrobionych, oraz Łóżka dębowe, Sofa, Szeslong, Biórko i Materace, u Tapicera, Leszno Nr 19. D14452

Z powodu śmierci właściciela jest do sprzedania FOLWARK D14571

Rogów Szlachecki,

położony w powiecie Płockim, odległy od Płocka wiorst 33, od Płońska wiorst 18, od Góry wiorst 3. Rozległość Folwarku włók 7, w pszennej ziemi, z łąką, kawałkiem lasu i olszyny, oraz z paru morgami torfu. Ogród owocowo-angielski ze stawem, położony nad rzeczką Płonką. Dwór o 11 pokojach, blachą kryty, zabudowania folwarczne w dobrym stanie, z inwentarzem żywym i martwym.—Bliższa wiadomość u właścicielki na miejscu, przez Starożeby, bez pośrednictwa osób trzecich.

Są do sprzedania z powodu wyjazdu

Wózek dziecinny

i **CĘGI** z praskami do niezapominajek, tamże duży **Pokój** z pasażem, z niektóremi meblami, za bardzo przystępną cenę do odstąpienia.—Królewska Nr 41, miesz Nr 14 D14577

Do sprzedania:

Kanapa używana, an.or. za rs. 15.—Zielnik ks. **Syrenausza** z r. 1613 za rs. 50.—Ulica Wspólna Nr 34, mieszkania 11. D14623

Wyrabiane przez firmę
Mattoni

ŻELAZISTE **Sól** / **Szczawa** } z błota mineralnego „Soosmoor" w Franzensbadzie.

zastępują z powodzeniem **Kąpiele błotniste.**

Srodek do przygotowania kąpieli stalowych i solankowych
Wysyłają „MATTONI I COMP." W FRANZENSBADZIE.
Na składzie we wszystkich aptekach i składach materjałów aptecznych. D11421

Kapelusze damskie,

ubierane podług najświeższych modeli paryskich, poleca Magazyn P. **GAŁECKIEJ**, a także kwiaty bardzo piękne. Tamże odrabiają się Suknie i Okrycia, podług najwyższych wymagań gustu i elegancji, **Krakowskie-Przedmieście Nr 85**, dom zwany Roezlera, 2-gie piętro. D—11890

Z FIRMY DĄBROWSKIEJ,
Biuro Wszechstronnej Informacji
pod kierunkiem
J. STAWIŃSKIEGO,
Krakowskie-Przedmieście Nr 58.

W ciągu bieżącego tygodnia opuszcza druk Skorowidz Adresów z Biura naszego—dla tego Biuro prosi wszystkich, którzy zapisani są, czy większemi ogłoszeniami, czy tylko z pojedynczym adresem—aby poczynając od 15-go Czerwca zechcieli przysyłać z kartami dowodzącemi, że są zapisani—do Biura naszego otwartego od godziny 9 zrana do 2 po południu i od 4 do 7 wieczorem, codziennie z wyjątkiem świąt, w które tylko zrana dla odbierania bezpłatnie egzemplarza im przypadającego za miesiąc Czerwiec. Zarazem Biuro prosi odtąd niezapisanych, a chcących być pomieszczonymi w następujących miesiącach—aby z nadsyłaniem adresów raczyli pospieszać, dla dania im możności pomieszczenia ich adresów lub ogłoszeń w Lipcu. Biuro nasze posiada znaczną ilość Informacji o Majątkach ziemskich do sprzedania różnej przestrzeni, od włók 3 do włók 6, 7, 14, 16, 23, 44, 48, 88, aż do 700 włók, tak w Królestwie jak i w Cesarstwie w różnych okolicach i miejscowościach, ze znacznemi lasami i lasy oddzielnie do sprzedania. Ma Informację o kilku dzierżawach i żądania dzierżaw małych, oraz administracji poręczającej,—kilka dóbr do zamiany na domy i domów do sprzedania, w Warszawie i na prowincji. Wiadomość o potrzebie sum 8,000, 10,000, 5,000 i 15,000 rs. na pierwsze numera hypotek, posiada wiadomość o kilku mleczarniach, krowiarniach, zakładach przemysłowych i t. p. do sprzedania,—kilkunastu rządców dóbr i rządców domów tez kaucji i z kaucjami od 300 do 3,000 rs., w gotowiźnie, a nawet z kaucjami hypotecznemi do 10,000 rs.—Zostawione są w Biurze naszem adresa kilkunastu mieszkań różnej wielkości i ceny na czas Wystawy i Jarmarku, umeblowanych i z wszelkiemi dogodnościami na miesiąc jeden, dwa lub trzy,—oraz adresa mieszkań rocznych. Wiadomość o osobie posiadającej wyższe wykształcenie, która pragnęłaby wyjechać do Cesarstwa dla towarzystwa słabowitej osoby i starania nad nią, lub opieki nad dziećmi—nie żądając wynagrodzenia pieniężnego, poprzestałaby na kosztach podróży i utrzymania, posiada język francuzki i muzykę.

Biuro nasze mając zawiązane stosunki z podobnemi domami za granicą i we wszystkich znaczniejszych miastach w Cesarstwie, jest w możności udzielać wszelkie z temi miejscowościami żądane informacje, a w miejscu udzielić adresa i wiadomości najbardziej szczegółowe o wszystkich firmach, a nawet osobach prywatnych.

Korespondencje przyjmuje i odpowiada na nie w 4-ch językach: Polskim, Rosyjskim, Francuskim i Niemieckim. D14603

MLEKO Z DÓBR PŁOCHOCIN.

Zarząd dostawy **NABIAŁU** z dóbr Płochocin podaje do publicznej wiadomości, że **Wózek z Nabiałem** z tychże dóbr codziennie, w celu sprzedaży detalicznej, staje w następujących miejscach i o następującej porze:

Rano o godzinie 7 na Placu Teatralnym, obok handlu pana Bocqueta.
„ „ 7½ na Placu Wareckiem, obok Poczty.
„ „ 8 na Placu Zielonym, od ulicy Szkolnej.
„ „ 8½ na rogu ulicy Włodzimierskiej i Hr. Berga.
„ „ 9 na ulicy Nowo-Zielnej. D14074

Ceny są następujące:
Śmietanka kremowa kwarta kop. 60.
„ zwyczajna „ „ 20.
Mleko niezbierane „ „ 10.
„ zbierane „ „ 5.

SAINT-RAPHAËL

Wino Saint-Raphaël ze znanych win jest najbogatsze w pierwiastki uzdrawiające, wzmacniające i toniczne. Przyjemne dla żołądka, stanowi nieomylny środek pokrzepiający dla młodych kobiet, dzieci i osób w podeszłym wieku. Wybornego smaku, należy do rzędu win najzbawienniej działających na zdrowie. — Doza zwyczajna: kieliszek po każdem jedzeniu.

Każda butelka tego wina jest zaopatrzona w stosowną etykietę, a korek pokryty kapslą z napisem: *St Raphaël*

Sprzedaje się: W Warszawie: u PP. Ant. Stepkowskiego, Dobrycza, Sowińskiego i Szulca, Kocha i Kułakowskiego, Koteckiego i Schobera; w aptekach Dra Heinricha, Zieminskiego, Lilpopa, Barcza; w Magazynach aptecznych: PP. Spiessa, Gallego, Zelsznera i Mrozowskiego; w Kaliszu: w aptece P. Bryndzy, etc. etc.

Expedjacja: Cie Propre du Vin de St-Raphaël, à Valence (Drôme), France.
14637

Magazyn Mód i Nowości Damskich
Pauliny Szubert,

przy ulicy Senatorskiej Nr 17, 1-sze piętro.
Przysposobił na obecną porę
wielki wybór kapeluszy słomkowych, okryc sergé, kaszmirowych czarnych, koronkowych, z tiulu hiszpańskiego, suknie letnie wełniane, Regenmantle, Okrycia chimalayan.
Wszystkie te towary sprzedaje po nadzwyczaj nizkich cenach. D14408

Ogłoszenie.

Dla wiadomości osób które to interesować może ogłaszam, że żadnych funduszów p. Kazimierza Kowalewskiego w posiadaniu mojem nie mam i nigdy nie miałem.
13263D Dominik Kowalewski.

Jest do sprzedania
GARNITUR MEBLI
używany i Sofa, Szeslong, Kredens, Biurko, Otoman, Komoda, Stół jadalny. — Królewska Nr 19, u Tapicera. D14436

Fabryka Rękawiczek
ulica Graniczna Nr 13,

sprzedaje po cenach nader nizkich: męzkie i damskie na 2 guziki po 50 kop., Jelenkowe do prania na 2 guziki po 75 kop., oraz wielki wybór rękawiczek balowych.—Przyjmuje się wszelkie obstalunki w zakres wchodzące. D14538

Osoby mające chęć
zamiany swej kamienicy

na Folwark blisko Warszawy położony, dobrze zagospodarowany i bez serwitutów, wartości rs. 60,000.—Raczą składać oferty w Redakcji Kur. Warsz. pod lit. B. B. 3. D14602

BILARD

D14542

jest do sprzedania z fabryki F. Trotschel, orzechowy, z bilami i piramidką, za rs. 230. Tamże do sprzedania **18 Krzeseł** jesionowych za rs. 22. — Wiadomość na miejscu przy ulicy Leszno Nr 24, w Restauracji.

Potrzebna jest suma
od 6,000 do 7,000

na hipotekę.—Oferty składać proszę w Redakcji pod lit. Z. A. D14255

RS. 2,000

bez pośrednictwa, potrzebne są zaraz do wypożyczenia na pierwszy numer hypoteki domu w Warszawie.—Wiadomość szczegółowa Wspólna domu Nr 13, mieszkania Nr 8, od 8 do 11 rano. D14350

Od 15 do 18,000 rs.

potrzebne są zaraz na hypotekę dóbr ziemskich, powiatu Warszawskiego, na dobry procent.—Do sprzedania pod Warszawą **Majątek Ziemski** za 100,000 rs., w całości lub częściowo, odpowiedni na willę fabryki lub inne cele przemysłowe.—Wiadomość rano do 11, ulica Długa Nr domu 21, lokalu Nr 4. D14609

Folwark

¼ mile od Warszawy i jedna od szosy, do sprzedania z wolnej ręki, bez pośrednictwa osób trzecich, z inwentarzem żywym i martwym, rozległości włók pięć, w tym ornego gruntu 40 mórg i łąk przeważnie dwukośnych 4-ry.—Dom mieszkalny, ogród owocowy i wszystkie gospodarskie zabudowania w dobrym stanie.—Zgłaszać się osobiście lub piśmiennie: Miasto Radzymin, A. D. Graculewicz. D14545

DOM

do sprzedania, przy Placu Śgo Aleksandra, szacunek 50,000.—Wiadomość róg Mokotowskiej i Wilczej w Dystrybucji. D14187

MAGAZYN MEBLI

przy ulicy Bielańskiej Nr 8,
zaopatrzony w znaczny zapas **Mebli** krajowych i zagranicznych, wysłanych i pokrytych wełnianym pokryciem. Są 2 Garnitury używane. Gięte Meble sprzedają się po cenach fabrycznych.
D14055 **A. Mursztyn.**

Do Petersburskiego Magazynu
Nowy - Swiat wprost Kopernika,
nadszedł świeży transport D8343
Cretonów,

od 13½ kop., najświeższych modnych wzorów, z najpierwszych fabryk. Tamże wielki wybór gotowych cretonowych damskich **Szlafroków, Spódnic z kaftanikami**, oraz **dziecinnych Sukienek**, rozmaitych fasonów, po cenach stałych najprzystępniejszych.

Poszukuje się
Dzierżawy domu

w Warszawie, od św. Jana r. b. w dobrym punkcie, przynoszącego dochodu 4,000 do 5 tys. rs. Oferty uprasza się składać w kantorze tegoż pisma pod lit. Y. Z. 7. 14235D

Rybołówstwo

na 150 morgach jezior i rzece Wiśle jest do wydzierżawienia w każdej chwili. — Wiadomość w kantorze Hotelu Rzymskiego w Warszawie. 14274D

Ogrody Owocowe

są do wydzierżawienia ogółem, lub pojedyńczo, nad rzeką Wisłą, przy pierwszej Stacji Kolei od Warszawy. — Bliższa wiadomość w kantorze Hotelu Rzymskiego w Warszawie. 14273D

Jest całe urządzenie Sklepowe

do odstąpienia w każdym czasie i **MASZYNA** do szycia rękawiczek. — Wiadomość o tem w Sklepie Rękawiczniczym Nowy-Świat Nr 19. D14367

Dwa Magle

D14309

są do sprzedania. — Muranowska Nr 10.

Jest do sprzedania
Amerykan

na cztery osoby, Faeton, Wolant, Bryczka i Dorożka, wszystko na jednego lub na parę koni. — Nowy-Grzybów Nr 3, wiadomość u właściciela domu. D14292

Rs. 3,000

potrzeba pożyczki, na spłatę wierzytelności zahypotekowanej na 2-ch posesjach w Warszawie, w pierwszej połowie wartościowych. Wiadomość w kantorze loterji P. Silnickiej, ul. Marszałkowska Nr 56, przy hotelu Maring'a. D13815

Poszukuje się
DZIERŻAWY

od 5 do 6 włók, w glebie pszennej z inwentarzem lub bez takowego.—Oferty można zostawiać w Redakcji Kurjera pod literami P. R. D—13552

Do sprzedania D14193
DOM

z ogródkiem i kilka tysięcy **Dachówek**.— Wiadomość na miejscu.—Ogrodowa Nr 33/866.

Rs. 10,000.

Żądany jest kapitał na 1-szy numer hipoteki po Towarzystwie K. Z. na dobra położone w guberni Siedleckiej.—Reflektanci raczą się zgłaszać lub przesyłać swe adresa pod Nr 18 przy ulicy Leszno, mieszkania 26, zrana do 11-ej a po południu od 3 do 6 godziny. D14239

Do sprzedania
Faetonik

mało używany, prawie jak nowy, mocno zbudowany, na jednego i na parę koni i **Amerykan** także używany, może być na jednego i na parę koni.—Ulica Wielka Nr 9. D14350



DOSKONAŁOŚĆ.

WODA UNIVERSALNA
PANI S. A. ALLEN,
DO ODRODZENIA WŁOSÓW.

Nadaje bez zawodu siwiejącym włosom pierwotny kolor. Pobudza porost włosa, a pod szybkiem jéj działaniem, znika rychło siwizna. Doświadczenie po jednorazowém już użyciu przekona dostatecznie, że środek ten wartością i doskonałością swoją przechodzi wszelkie tym podobne preparaty. Woda p. S. A. ALLEN nie jest farbą, lecz naturalnym dobroczynnym czynnikiem do odrodzenia i wzmocnienia włosów.

Flaszki opakowane są w różowy papier i tylko takie są prawdziwe.

Cena z flaszką rs. 3.75, z przesyłką rs. 4.25.—Skład główny w Paryżu, 37. Bd. Hausman.—W Warszawie u Aleksandra Kocha, Nowo-Senatorska Nr 4. —13153—



FABRYKA FORTEPIANÓW
JÓZEFA HILDT,
dawniej
ANTONIEGO HOFER,
ulica Elektoralna Nr 6. D—12237

ZARZĄD DROGI ŻELAZNEJ Warszawsko-Terespolskiej

podaje do wiadomości, że przedmioty znalezione na stacjach i w powozach drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej pozostawione przez pasażerów w kwart. I-m r. b., odebrane być mogą, za udowodnieniem własności, od Zawiadowcy st. Praga.

Wykazy tych przedmiotów znajdują się do przejrzenia u Zawiadowców stacji: Praga, Siedlce, Łuków i Brześć. D14845

Wierzyciele massy upadłości, R. D. Winawera;

mający dowody zakupionych przez siebie w kantorze Winawera D14884

Premjówek na raty,

raczą się zgłosić w interesie tychże premjówek do Kancelarji Włodzimierza Powichrowskiego, Adwokata przysięgłego, Długa Nr 25.

Gorzelany z Księztwa Poznańskiego

Polak, obeznany z najnowszą konstrukcją gorzelni, oraz przy nowo-budujących się gorzelniach, ułatwia wiele dogodności w czasie budującym, poszukuje posady od 1 Lipca, albo zaraz, bez pensji, lecz na procenta wyżej normy rządowej. — Oferty upraszam składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami J. G. D. 14885D

Nauczycielka

muzyki mająca patent z Instutatu Muzycznego pragnie wyjechać na wieś, na czas wakacji. Adresa proszę składać w Redakcji tegoż pisma pod literami O. Z. 14886D

Z dniem dzisiejszym prócz piwa na sposób wiedeński i drezdeński, na butelki, z piwnicy przezemnie samodzielnie prowadzonej, rozpocząłem sprzedaż również butelek

Piwa Kulmbachskiego,

z browaru mojego przy ulicy Ceglanej Nr 2, z czem mam honor polecić się względom Szanownej Publiczności.

D14850 Zygmunt Boenisch.

Mężczyzna

w średnim wieku, znający dokładnie język niemiecki i cokolwiek polskiego, w wolnych chwilach poszukuje miejsca buchaltera, magazyniera, kasjera, inkasenta, lub jakiegokolwiek zajęcia przy złożeniu odpowiedniej kaucji. Oferty pod lit. A. K. proszę składać w Redakcji niniejszego pisma. D14864

Jest do sprzedania

Sklepik wiktuałów

z powodu wyjazdu za granicę, bardzo korzystny. Ulica Pańska Nr 33. 14197D

WYROBY Posadzek Fornierowanych

tamże jest do sprzedania **300 sztuk posadzki** fornierowanej, oraz przyjmuje się szpanowania posadzki, przeróbki starej po cenach umiarkowanych. Stara Praga, ulica Brukowa Nr 408.

14883D **P. Radzikowski.**

W fabr. powozów F. Laskowskiego na placu św. Aleksandra róg Wspólnej Nr 5. Przysposobiłem na obecną porę znaczny dobór powozów nowych, różnych, które sprzedaję po najprzystępniejszych cenach. Oraz jest lando używane i faeton z pierwszorzędnych fabryk. D14598

Do wynajęcia od każdego czasu

Dwa Pokoje

i kuchnia, z meblami, od 1-go Października r. b., na 1-szem piętrze, Leszno Nr 18, mieszkania Nr 26. D14238

DO NAJĘCIA

od 1-go Lipca **Sklepy i różne Mieszkania**, składające się z 2, 3, 4, 5, 6 pokoi z kuchniami, **wodociągami, zlewami,** spiżarkami, wygódkami i wszelkiemi wygodami, przy ulicy Śliskiej Nr 5, czwarty dom od ulicy Wielkiej.—Wiadomość od 11 do 2 i od 4 do 8 wieczór. D12063

Mieszkanie z meblami.

Dwa pokoje, przedpokój i kuchnia, do wynajęcia na dwa lub trzy miesiące, od 15-go Czerwca. — Krakowskie-Przedmieście Nr 28, wprost Saskiego Placu, wiadomość u stróża. D14840

SUTERYNY

widne, wysokie, zdatne na warsztaty, do wynajęcia w każdym czasie.—Wiadomość w **Restauracji, Podwal Nr 2.** D14849

Zaraz do wynajęcia na 3 miesiące

3 Pokoje

umeblowane, przedpokój i kuchnia, z wszelkiemi wygodami, na 3 piętrze, od frontu, za rs. 30 miesięcznie.—Wspólna Nr 34 (bez litery), mieszkania Nr 7. D14483

Nr 17, na rogu Wilczej i Marszałkowskiej na 1-m piętrze od frontu, można wynająć

D14384 obszerny Pokój,

ładnie umeblowany, z przedpokojem i osobnem wejściem, na czas wystawy, lub dłużej, jest i 2-gi **Pokój** mniejszy z osobnem wejściem. Cena przystępna. Wiadom. u Rządcy.

Kto chce uniknąć szukania co rok letniego mieszkania, może nabyć na własność na dogodnych warunkach

Domki murowane,

w **sosnowym lesie,** wraz z kawałkami lasu, położone przy samej stacji kolei, od Warszawy kwadrans jazdy. — Tamże jest jeszcze jedno **letnie mieszkanie** do najęcia.—Wiadomość Miodowa Nr 15, w kancelarji rejenta Kiersnowskiego. D14454

Na czas Wystawy

do wynajęcia przy familji

POKÓJ z balkonem,

na 1-m piętrze, przy ulicy **WSPÓLNEJ Nr 15.** Może być z meblami i usługą. Stróż miejscowy wskaże. 14828K

Lokale i Sklepy. 14270D

Biuro kaucjonowane komisowe pośrednictwa i zleceń b. rejenta **J. Fedeckiego (Miodowa Nr 3),** posiada znaczną ilość lokali i sklepów do wynajęcia od św. Jana r. b. **Potrzebujący** więc takowych raczą się zgłaszać do tegoż biura, a bez potrzeby szukania i tracenia czasu rychło obsłużeni zostaną. Biuro przy tego rodzaju interesach **z góry żadnej opłaty nie pobiera,** a tylko pół procent po uskutecznionym najmie.

Dwa duże umeblowane Pokoje i Przedpokój,

każdego czasu do wynajęcia, 1-sze piętro, miesięcznie lub dłużej, vis-à-vis Saskiego placu. — Krakowskie-Przedmieście Nr 36. Wiadomość u Rządcy. D14332

Od 8 Lipca

Pokój

przy familji dla porządnej kobiety.—Wiadomość: plac Warecki Nr 14, miesz. 10. D14867

Jest do wynajęcia od 1-go Lipca

POKÓJ

dla przyzwoitej osoby, miesięcznie lub rocznie. — Wiadomość przy ulicy Ogrodowej, domu Nr 21, w mieszkaniu Nr 5, 2-gie piętro. D14815

SKLEP

dystrybucyjno-galanteryjny, z materjałami piśmiennemi, do sprzedania, w miejscu zaludnionem.—Wiadomość: Chłodna Nr 8, w dystrybucji. D14799

SKLEP

z wystawą, wraz dwoma pokojami, przy ulicy pryncypalnej, do wynajęcia od S-go Jana. — Wiadomość w Magazynie Zegarków W-go Zawistowskiego w gmachu Teatralnym vis-à-vis Niecałej. D14800

Od 1-go Lipca r. b. jest do odstąpienia

Mieszkanie

składające się z 8 pokojów, przedpokoju, kuchni, łazienki etc., przy ulicy Erywańskiej Nr 4a, wiadomość u stróża. D14797

Przy ulicy Hożej pod Nr 11 są do wynajęcia od 8 Lipca r. b.

Dwa Pokoje

na dole, z meblami lub bez — Wiadomość u stróża lub w mieszkaniu Nr 13. D14846

Dwa Pokoje

z przedpokojem, na 1-em piętrze od frontu, z widokiem na ogród, do wynajęcia od 8-go Lipca r. b., rocznie lub kwartalnie. — Warecka Nr 13, mieszkania Nr 4. D14842

Na czas wystawy

POKÓJ

do wynajęcia, z meblami i usługą. — Ulica Żórawia Nr 10, trzecie piętro, mieszkania Nr 6. D14832

U Akuszerki Karpińskiej,

osoby spodziewające się słabości lub też przybyłe na kurację, mogą znaleźć pomieszczenie w osobnych i wspólnych pokojach. świeże powietrze, okna na ogród, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę. Cena umiarkowana.—Krakowskie-Przedmieście Nr 12. D13011

Pod Nr 33 przy ulicy Nowy-Świat jest do wynajęcia od 1-go lipca r. b.

Apartament

na drugiem piętrze, złożony z 8-miu pokoi, kuchni, spiżarni zlewu i wodociągu, który jest w dziedzińcu, oraz **pomieszkanie z meblami, przedpokój, salonik z niszą i kuchnią,** w oficynie prawej na pierwszem piętrze. 14450D

Letnie Mieszkanie

w Warszawie. Jest do wynajęcia Domek w ogrodzie, złożony z 6-ciu pokoików i kuchni, może być podzielone i po dwa pokoiki z kuchnią, za cenę przystępną. — Ulica Wilcza Nr 19, w ogrodzie Babickiego. D13522

Pensja.

Od 1-go Lipca do wynajęcia **Lokal na pensję,** lub inny podobny zakład; złożony z 20 pokoi obszernych, opatrzony wszelkiemi wygodami, wodociągami, zlewami, waterklozetami, gazem, dzwonkami elektrycznemi, kąpielami, za cenę przystępną. — Wiadomość Bracka Nr 4a. D—13736

Chmielna Nr 27,

pierwszy dom od Marszałkowskiej ku Nowemu-Światu. Z powodu nieprzewidzianego, do najęcia na 1-m piętrze od frontu **4 Pokoje, przedpokój i kuchnia,** z balkonem, wodociągiem, zlewem i elektrycznemi dzwonkami, od św. Jana r. b., za Rs. 560 rocznie. Wiadomość na miejscu u Rządcy. D14379

Letnie Mieszkania.

Jeszcze kilka Lokali do wynajęcia we wsi Łazienka, kolej Terespolska, stacja Nowo-Mińsk, miejscowość sucha i ładna, ceny przystępne, wszelkie artykuły żywności na miejscu.—Bliższa wiadomość: ulica Chłodna Nr 38 u p. Baranowskiej, lub też: ulica Szpitalna Nr 4, u p. Mikulskiej. D13986

Różne Lokale oraz Sklepy, Warsztaty i Lokal na Chambres-garnies,

do wynajęcia.—**Chmielna Nr 33.** Wiadomość u gospodarza domu. Tamże do nabycia **Kassa ogniotrwała wiedeńska,** mniejsza. D14342

Chmielna Nr 5.

Mieszkanie z meblami, 4 Pokoje z kuchnią, oraz inne Lokale do wynajęcia od 1-go Lipca. D14024

Do wynajęcia od św. Jana r. b.

Na 1-em piętrze.

Trzy pokoje z balkonem kuchnią, przedpokoikiem i piwnicą. Rocznie rs. 340.

Na 2-em piętrze.

Trzy pokoje z kuchnią, przedpokoikiem i piwnicą. Rocznie rs. 320.

Na dole.

Dwie stancje z kuchenką i piwniczką. Rocznie rs. 200.

Na 1-em piętrze.

Stancja z piwniczką. Kwartalnie rs. 27.

Na 1-em piętrze.

Stancja z piwniczką. Kwartalnie rs. 22½.

Na 1-em piętrze.

Stancja z piwniczką. Kwartalnie rs. 18.

Na dole.

Stancja z piwniczką. Kwartalnie rs. 15.

Wiadomość u właściciela domu ulica Kapitulna Nr 3/538. 14385D

Do wynajęcia od 8 Lipca r. b., przy ulicy Długiej Nr 19, na 1-m piętrze, od frontu,

Mieszkanie,

5 Pokoi, w tem 4 wielkie i jeden mniejszy i duża kuchnia. Mieszkanie to odpowiednie jest na **Zakład handlowy.** — Wiadomość na miejscu, mieszkania Nr 3. 14069 D

W nowo wybudowanym domu przy ulicy Marjańskiej Nr 2, są do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.

Różne Lokale,

składające się z 3, 4 i 5 pokoi, z wszelkiemi wygodami, po cenach bardzo umiarkowanych, oraz i **tunel** na bawarję lub inny zakład. — Wiadomość na miejscu u rządcy domu. D—13533

SKRADZIONO

w przejeździe furmanką żydowską z Ciechanowca do Czyżewa, dnia 9 Czerwca b. r., cztery listy likwidacyjne Kr. Pols. po rs. 100, Nr 26315, 31477, 56922 i 84621 i gotówką rs. 100.—Właściwe władze o kradzieży tej zostały powiadomione.—Uprasza się PP. bankierów o przytrzymanie osoby zgłaszającej się z pomienionemi listami i o uwiadomienie właściciela jen. Franciszka Cudnowskiego, ulica Nowa-Wieś Nr 11 nowy. D14563

Suczka

pinczerka, do pół ostrzyżona, maści płowo-kasztanowatej: przybłąkała się, lub pozostawioną została w zakładzie fotograficznym Karolego i Pusena, przy ulicy Miodowej Nr 4, i tamże odebraną być może. 14887D

Pierścionek

złoty z topazem, złożony z trzech obrączek, z napisem, stanowiący drogą pamiątkę, zgubiono d. 26 maja w okolicy Zielonego Placu, lub gdzie indziej. Łaskawy znalazca zechce takowy złożyć w sklepie p. Mintera. — Wierzbowa Nr 1, za **nagrodą rs. 15.** 14547 D

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).

Дозволено Цензурою